

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek

21 października 2022

nr 81 (LXXVII)

cena: 17 Kč



SYLWETKI NOMINOWANYCH  
W PLEBISCYCE »TACY JESTEŚMY 2022«  
STR. I-IV



## Trzydziesta siódma »ofiara« zbrodni żywocickiej?!

**PROBLEM:** Od ukazania się fundamentalnej pracy prof. Mečislava Boráka „Zločin v Životicích” minęły 42 lata. I chociaż książka wydana została w dwóch



Fot. SZYMON BRANDYS

nakładach i licznych dodrukach, w sumie prawie dwadzieścia tysięcy egzemplarzy, dziś dla szerokiego kręgu czytelników nie jest już dostępna. Tę lukę wypełniła niedawno pisarka Karin Lednická, która wydała zbeletryzowaną wersję żywocickiej tragedii, zdobywając sobie wdzięczność i zaufanie czytelników, zwłaszcza potomków ofiar żywocickich. 3 października Telewizja Czeska we współpracy z Karin Lednicką przypomniała zbrodnię żywocicką w ogólnokrajowym programie „Reportéři ČT”. Wszystko to byłoby godne pochwały, gdyby nie fakt rażących przeinaczeń i naginania faktów historycznych według widzimisię osób występujących w tym programie, w tym również pani Lednickiej.

Mariusz Wałach \*

Zaczął się od podważania wyników badań naukowych przeprowadzonych przez historyka prof. M. Boráka, a przyjętych przez czeskich i polskich naukowców. Po przebadaniu dokumentów w czechosłowackich i polskich

archiwach, po weryfikacji zgromadzonych tam wspomnień naocznych świadków, jak również własnych rozmów z mieszkańcami Životic, prof. Borák ustalił, że główną wskazówką dla katów z Životic była narodowość ofiary. Ale Telewizja Czeska ustami redaktora Klekovej i pisarki Lednickiej twierdzi, że mordercy niemieccy nawet swoich warunków nie spełnili, bo zamordowali osoby spoza Životic. Lednická: „Jedna trzecia zamordowanych

mężczyzn nie spełniała tych warunków. Swoją rolę odgrywał tu alkohol (...), jak również osobista zemsta, nienawiść, przedwojenna zazdrość i zawiść...”. Właśnie przed takim interpretowaniem historii przestrzegał w swych pracach prof. Borák, obawiając się, by nie wypaczyło ono prawdziwego obrazu tej zbrodni.

Ciąg dalszy na str. 3 i 4

REKLAMA

**sport vitality**

tenis, badminton, bowling,  
fizjoterapia, masaże i inne

Wykorzystaj swój BENE-FIT!  
+420 736 626 848

www.vitalityslzsko.cz

GE-832

**TBK zaprasza na**

**III NORDING WALKING – BESKIDY 2022**

**do Koszarzyk na Pasieczki w sobotę 22. 10.**

Prezentacja od godz. 9.00  
Możliwość wypożyczenia profesjonalnego sprzętu, ciepły posiłek dla każdego uczestnika

GE-621

**MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira” zapraszają na**

**Darkowską Jesień**

która odbędzie się w niedzielę w dniu 23. 10. od godz. 15.00  
w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie

W programie chór „Lira”, młodzież Szkoły Artystycznej w Karwinie oraz gość specjalny – Śląski Chór Górniczy „Polonia Harmonia” z Piekar Śląskich  
Koncert wsparło finansowo Ministerstwo Kultury RC



ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Wszyscy żyjemy w tym samym kraju, toteż inflacja dotyczy nas wszystkich. Więcej za chleb, masło, prąd i benzynę muszą zapłacić zarówno minister, właściciel warsztatu samochodowego, pracownik przy taśmie produkcyjnej, jak i emeryt. Wszystkim potrzeba więcej pieniędzy.

We wtorek Izba Poselska Parlamentu RC uchwaliła zwiększenie deficytu budżetowego z pierwotnych 280 mld na 375 mld koron. W tym samym czasie minister ds. socjalnych Marian Jurečka uciął wszelkie możliwe kolejne debaty nt. solidaryzowania się przedstawicieli najwyższych władz państwowych z resztą społeczeństwa, oznajmiając od 1 stycznia przyszłego roku koniec zmrożenia ich wynagrodzeń. Mało tego, chce wystąpić z propozycją, żeby podnieść również wynagrodzenia politykom komunalnym, którym również już trzeci rok z rzędu nie rosną zarobki. O ile w pierwszym przypadku środków potrzebnych na podwyżki trzeba będzie szukać w dziurawym państwowym budżecie, o tyle w tym drugim gminy same będą musiały uporać się z wyższymi wydatkami osobowymi. Wszystko zaś ostatecznie zapłaci podatnik, a jeszcze ściślej jego dzieci i wnuki, a spirala inflacyjna działająca na zasadzie wyższe ceny – wyższa płaca, wyższa płaca – wyższe ceny, będzie dalej się nakręcać. W sytuacji, kiedy dzięki tegorocznej trzykrotnej waloryzacji średnia emerytura niebezpiecznie zbliża się do pensji netto, za którą – tak, to prawda – pracuje dość duża część społeczeństwa, nie może być inaczej. Płace muszą iść w górę nawet w sektorze prywatnym. Skąd na nie wziąć, nie podwyższając jednocześnie cen towarów i usług, które i tak podskoczyły już ze względu na drogie paliwo i energię?

We wtorek „MF Dnes” opublikowała rozmowę z właścicielem hotelu i restauracji w Karkonoszach. Przedsiębiorca obawia się zimy. Uważa, że będzie rozstrzygająca dla wielu osób działających w branży turystycznej i część z nich nie przetrwa. Przyznaje, że chociaż stara się oszczędzać i inwestować w rozwiązania mające przynieść oszczędności w zakresie zużycia energii, to pracownikom musiał podnieść pensję, żeby ich nie stracić. Z drugiej strony uświadamia sobie, że ceny nie mogą być śrubowane w nieskończoność, bo wtedy ludzie przestaną je akceptować. Chyba że będą więcej zarabiać.

A spirala inflacyjna dalej będzie się kręcić.

CYTAT NA DZIŚ



Wołodymyr Zelenski,  
prezydent Ukrainy

Musimy pamiętać: sam fakt, że Rosja zwróciła się o pomoc do Iranu, jest uznaniem przez Kreml jego militarnego i politycznego bankructwa

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• Cmentarzysko starych samochodów w Dobrej, na które nikt nie przynosi kwiatów. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Sprostowanie

Trudno powiedzieć, czy to fantastyczne zdjęcia hipnotyzujących krajobrazów wykonane przez grupę „Goroli”, czy też magiczny klimat Armenii ukazany podczas prelekcji w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie tak otumaniły autora artykułu „Opowieść o krainie klasztorów” (z dnia 14. 10. 2022), że pomylił on znakomicie opowiadającego o tej wyprawie Romana Janusza z Michałem Pastuszkim. Za ten niezamierzony błąd przepraszam.

Łukasz Klimaniec

DZIŚ...

21

października 2022

Imieniny obchodzą:  
Justyna, Marek, Amelia  
Wschód słońca: 7.10  
Zachód słońca: 17.30  
Do końca roku: 71 dni  
(Nie)typowe święta:  
Dzień Bez Skarpetek  
Przysłowie:  
„Od świętej Urszuli chłop się kożuchem otuli”

JUTRO...

22

października 2022

Imieniny obchodzą:  
Filip, Kordian  
Wschód słońca: 7.12  
Zachód słońca: 17.28  
Do końca roku: 70 dni  
(Nie)typowe święta:  
Światowy Dzień  
Osób Jakkających się  
Przysłowie:  
„Ile razy przed nowiem w październiku śnieg spadnie, tyle razy wśród zimy odwilży przypadnie”

POJUTRZE...

23

października 2022

Imieniny obchodzą:  
Marlena, Seweryn  
Wschód słońca: 7.14  
Zachód słońca: 17.26  
Do końca roku: 69 dni  
(Nie)typowe święta:  
Światowy Dzień Kapłana  
Przysłowie:  
„Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń bywa zwykle pogodny”

POGODA

piątek



dzień: 10 do 13°C  
noc: 9 do 6°C  
wiatr: 1-3 m/s

sobota



dzień: 14 do 17°C  
noc: 12 do 9°C  
wiatr: 1-3 m/s

niedziela



dzień: 15 do 17°C  
noc: 14 do 11°C  
wiatr: 1-3 m/s

# Znamy nazwiska

W tym tygodniu odbyły się pierwsze zebrania konstytuujące rad gminnych, których członkowie zostali wybrani we wrześniowych wyborach samorządowych. Dzięki temu poznaliśmy nazwiska pierwszych polskich wójtów i zastępców.

Beata Schönwald

W Stonawie po 32 latach doszło w poniedziałek do zmiany na stanowisku wójta gminy. Funkcję, którą piastował dotąd Andrzej Feber, objął Tomáš Wawrzyk. W wyborach komunalnych uzyskał najwięcej głosów. Feber będzie go zastę-

pował. Obaj startowali ze zwycięskiej listy ANO. – Kiedy przed dwoma laty zostałem senatorem, postanowiłem nie kandydować już na wójta gminy. Cieszę się, że taka była również wola wyborców i że Stonawę poprowadzi mój zastępca, z którym współpracowaliśmy przez ostatnich osiem lat – powiedział „Głosowi” Feber. W tej kadencji stanie również na czele komitetu ds. mniejszości narodowych. Polskiego zastępcę wójta będzie miała również Wędrzynia. W poniedziałek zdecydowała o tym nowa Rada Gminy.



DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**HAWIERZÓW**  
19-letnia Anita Kurpas, która uczy się na kierunku usług kosmetycznych w Polsce, została laureatką międzynarodowego konkursu uczennic szkół „Miss Reneta 2022”. Współzawodnictwo, które ma na celu wyłonienie dziewczyny, którą cechuje uroda, inteligencja i urok osobisty, ma długoletnią tradycję i w przyszłym roku odbędzie się już po raz trzydziesty. Patronat nad tym wydarzeniem objęli wicehetman morawsko-śląski Stanisław Folwarczny, przewodnicząca województwa żylińskiego Erika Jurinowa oraz prezydent miasta-gospodarza Josef Bělca. W wyborach miss już tradycyjnie biorą udział uczennice szkół średnich z Polski, Słowacji i RC. (sch)

**JABŁONKÓW**  
Gościem Centrum Pomocy św. Rafała miejscowej organizacji „Caritas” była tydzień temu nietypowa artystka Lenka Bromkowa, która swoje obrazy maluje ustami. Ponieważ

urodziła się z chorobą Heinego-Medina, od najmłodszych lat była skazana na wózek inwalidzki i pomoc innych. Po rozwodzie rodziców, w wieku 4 lat trafiła do zakładu. W latach 1991-2009 żyła w Domu Świętej Rodziny w Pradze, gdzie uzupełniła swoje wykształcenie. W ramach spotkania w ośrodku św. Rafała odbyła się również wystawa jej prac plastycznych. (sch)

**OSTRAWA**  
Również w tym roku szkolnym ponad 3 tys. dzieci uczęszczających do 126 przedszkoli i szkół podstawowych otrzyma dofinansowanie województwa morawsko-śląskiego do obiadów szkolnych. Na zdrowe posiłki zostanie przeznaczonych 21,4 mln koron, które województwo pozyskało z funduszy europejskich. Darmowe obiady dostają dzieci w wieku 3-15 lat żyjące w rodzinach, które

znalazły się za granicą ubóstwa. Zaświadczenie o tym fakcie wydaje urząd pracy. (sch)

**TRZYNIEC**  
Uwaga, turyści. Od poniedziałku 31 bm. nie będzie czynna kolejka linowa z Oldrzychowic na Jaworowy. Przerwa w ruchu, wymuszona koniecznością przeprowadzenia regularnego przeglądu technicznego i związanych z nim napraw, potrwa do 18 listopada. Wyjątkiem będzie weekend 12 i 13 listopada oraz święto państwowe 17 listopada, kiedy wyciąg będzie czynny i będzie kursować według obowiązkowego rozkładu jazdy. (sch)



# polskich wójtów



Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC

Ivo Goryl, lider listy Coexistentii, zastąpi Bogusława Raszkę, który w ostatnich wyborach komunalnych postanowił już nie startować. Wójtem gminy został Raimund Sikora, który pełnił tę funkcję również przez ostatnie cztery lata. Przewodniczącą komitetu ds. mniejszości narodowych została Karin Farna.

We wtorek ukonstytuowała się Rada Gminy Bystrzycy, którą ponownie poprowadzi wójt Roman Wróbel. Jego ugrupowanie zdobyło w wyborach większość, bo osiem mandatów na 15. Stanowisko zastępcy wójta obronił Marcel Čmiel. Na czele komitetu ds. mniejszości narodowych stanie Jadwiga Navrátilova.

Od środy wiadomo też, że wójtem Milikowa będzie przez kolejną kadencję Ewa Kawulok. W wyborach startowała z listy Coexistentii, która wyszła z niej zwycięsko, uzyskując sześć mandatów na 13. Do zmiany doszło natomiast na stanowisku zastępcy wójta. Został nim Jan Kantor. Komitet ds. mniejszości narodowych poprowadzi Anna Cieślara.

Wczoraj po południu, przed zamknięciem tego numeru, odbyły się posiedzenia rad gminnych, na których mieli zostać wyłonieni wójtowie i ich zastępcy m.in. w Koszarzyskach i Nawsiu. Ponieważ dotychczasowy wójt Koszarzysk Janusz Klimek uzyskał od wyborców najwięcej głosów, a Coexistentia, której był liderem, wygrała wybory, jest szansa, że gminę poprowadzi również w bieżącej kadencji. Z kolei w Nawsiu realną szansę na ponowny wybór miał również dotychczasowy zastępca wójta Marian Waszut. W przyszłym tygodniu poznamy natomiast nowe kierownictwo Mostów koło Jabłonkowa, na których czele stoi obecnie Andrzej Niedoba, oraz Olbrachcic, gdzie wyniki wyborcze i dotychczasowe ustalenia jednoznacznie wskazują Henryka Febra jako wójta gminy.

## Flagowe łóżka

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Ostrawie został wyposażony w łóżka szpitalne wyprodukowane przez polską firmę Famed Żywiec, która przekazała także sprzęt medyczny do tworzonego przez Uniwersytet w Ostrawie ośrodka szkoleniowego dla studentów medycyny. Do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Ostrawie trafiło 125 łóżek. Jak informują przedstawiciele żywieckiej firmy, zostaną one wykorzystane na oddziałach urologicznym, onkologicznym, wewnętrznym i chirurgicznym ostrawskiej placówki. To kolejny, po placówce w Witkowicach szpital, który będzie korzystał ze sprzętu produkcji polskiej spółki z Żywca. – Do szpitala w Ostrawie dostarczyliśmy łóżka Famed Nexo w wersji premium. To nasz flagowy model w tej kategorii produktów. Od kilku lat pozostaje on najlepiej sprzedającym się polskim łóżkiem szpitalnym – komentuje Adam Zajac, menedżer Famed Żywiec. – Egzemplarze, które trafiły do Ostrawy, wyposażone są m.in. w elementy sterujące w poręczach i panele dedykowane do wcześniej mobilizacji pacjentów. To przykłady funkcjonalności, która efektywnie wspomaga kadrę medyczną w wypełnianiu codziennych obowiązków – dodaje. Łóżko Nexo oraz stół operacyjny trafiły natomiast do utworzonego przez Uniwersytet w Ostrawie ośrodka szkoleniowego dla studentów medycyny. Produkty żywieckiej spółki są coraz częściej wybierane przez odbiorców z regionu Europy Środkowej. W ostatnich latach Famed zrealizował kilka dużych kontraktów, a poza Ostrawą w kilkaset egzemplarzy różnego typu sprzętu medycznego wyposażył szpitale w Rumunii, Serbii czy na Słowacji. Liczne mniejsze liczbowo kontrakty realizowane były także w Bośni i Hercegowinie, na Węgrzech czy w Ukrainie.

(klm)

# Gwiazdy Dolańskiego Grómu 2023



● Grzegorz Skawiński i Waldemar Tkaczyk, czyli Kombii w pełnej krasie. Fot. mat. prasowe

Znamy gwiazdy przyszłorocznego festiwalu muzycznego Dolański Gróm. 23 czerwca 2023 roku w Parku Bożeny Němcovej w Karwinie wystąpią zespoły Kombii i Pražský Výběr.

Legenda polskiego pop-rocka, zespół Kombii, zaprezentuje w Karwinie przekrój swojej twórczości, z naciskiem na największe przeboje. Wokalista i gitarzysta Grzegorz Skawiński wspólnie z basistą Waldemarem Tkaczykiem nie stoją jednak w miejscu, o czym świadczy udana ostatnia płyta „5” stylizowana na pop-rock z domieszką nowoczesnej elektroniki.

Czeskie barwy będzie reprezentowała rockowa formacja Pražský Výběr z Michaelem Kocábem na czele. Zespół, który od początku

swojej działalności był niepoprawny politycznie i lubił prowokować, szykuje nad Olzą potężną rockową artylerię. Grupa reaktywowana w 2012 roku posiada rzesze miłośników nie tylko w Czechach, do zagorzałych fanów należał też zmarły w 1993 roku amerykański muzyk Frank Zappa.

– Zawsze zapraszamy gwiazdy, ale nie zapominamy też o promocji ciekawych zjawisk w polskiej muzyce rockowej. Tym razem postawiliśmy na grupy Curcuma i Happysad – zdradził w rozmowie z „Głosem” Leszek Koch, menedżer Dolańskiego Grómu organizowanego przez MK PZKO w Karwinie-Frysztacie. Nowością w przyszłorocznej edycji będą dwie sceny usytuowane na tyłach parku, w klimatycznej strefie karwińskiej przystani.

(jb)

# Trzydziesta siódma »ofiara« zbrodni żywocickiej?!

Profesor Borák, „Svědectví ze Životic”: „Głównym kryterium wyboru ofiar była ich narodowość. Tylko tak mogło dojść do tego, że zabito również kilka osób, których nazwiska z całą pewnością nie mogły znaleźć się na liście obywateli Žyvocic bez volkslisty, którą się mieli kierować kaci (...) Osoby zastrzelone w Žyvocicach zginęły przede wszystkim dlatego, że deklarowały swoją narodowość”.

Smutne jest to, że osoby, które zwracały uwagę na niekompetencję pisarki, która wypowiada się o historii bez fachowej wiedzy i wielokierunkowego rozeznania całej problematyki, były przez nią w czeskich mediach nazywane „małą grupką bojowo nastrojonych skrajnych polskich nacjonalistów”.

Jednak najbardziej bulwersującym faktem telewizyjnego reportażu jest to, że pani Lednická chce wliczyć w poczet ofiar zbrodni żywocickiej przypadkową śmierć zastrzelonego przez polskich partyzantów folksdojca Izzydora Mokrosza, który na oczach całej wsi gościł w swojej gospodzie gestapowców, co potwierdzili Borákowi naoczni świadkowie („Zločin v Životicích”: „Nebyl tu moc oblíben, protože se rovněž (tak jak jeho kuzyn Heinrich – przyp. red.) přátelil s nacisty”. Nawet idzie jeszcze dalej i w mediach społecznościowych pisze, że I. Mokrosz „se stál prvním obětí z řad životických občanů”. Tutaj już możemy powiedzieć o rażącym braku jakiejkolwiek refleksji i pokory wobec faktów historycznych – rzeczywistą pierwszą ofiarą „spośród mieszkańców Žyvocic”, ofiarą niemieckiego terroru, był Polak, który nie wyprził się swojej narodowości, członek ruchu oporu, górnik Bolesław Krzystek. Zginął w Oświęcimiu 13

października 1942 (Stanisław Zahradník, „Zaolziańskie ofiary okupacji hitlerowskiej”).

Swoje twierdzenia pani Lednická opiera o znalezionej w karwińskim archiwum dokument, „osvědčení o státní a národní spolehlivosti”, dotyczący zastrzelonego Mokrosza i jego żony, a ponieważ nie słyszała chyba o konieczności weryfikacji takich dokumentów, domaga się sprawiedliwości dziejowej: „Tady vidím, že je třeba odčinit poměrně dost významnou historickou křivdu...”. Fakty historyczne są jednak takie, że tzw. oświadczenia o lojalności w wielu wypadkach stały się po wojnie dalszym narzędziem represji wobec miejscowych Polaków, natomiast rehabilitowały przedwojennych „czeskich działaczy” bez względu na to, co robili w czasie wojny. Są przykłady, że dostawali je byli żołnierze wehrmachtu, jeśli zadeklarowali czeską narodowość. Zdarzało się, że odmawiano ich powracającym z Wielkiej Brytanii żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Znałe są przypadki, gdy czeskie urzędy nie wydały „oświadczenia” polskim więźniom wracającym z obozów koncentracyjnych, a wydały je konfidentom, którzy w czasie wojny zdradzali Niemcom Polaków, ponieważ zgodnie z ówczesną polityką władz, „nie działali na szkodę państwa czechosłowackiego”. Przykładem może być najbardziej znany na Zaolziu konfident Gestapo Edward Gałuszka.

Historyk Muzeum Narodowego M. Stehlík idzie w filmie jeszcze dalej, mówiąc „...je to úplně jiný příběh Izzydora Mokrosze, který pomáhal lidem, který se angažuje v českém školství a umírá během té přestřelky. Tak on se vlastně nehodí do toho represivního příběhu.

Ale možná bychom mohli mluvit o 37 obětech životické tragédie a ne o 36”. Tego nie da się nawet komentować! W tym momencie nasuwa się pytanie – jak Izydor Mokrosz pomagał ludziom? Czy tak, że angażował się w rozwijaniu czeskiego szkolnictwa w Žyvocicach, które w latach trzydziestych XX w. były w siedemdziesięciu procentach polską wioską? Co robił dla mieszkańców wioski? Pomógł zbudować czeską szkołę dla tych, którzy jej nie chcieli i wciąż posyłali swoje dzieci do polskiej szkoły?

O tym, do jakich środków uciekano się w okresie międzywojennym, żeby jak najszybciej wypełnić czeskie szkoły, można przeczytać w wyborze dokumentów dotyczących działalności Sleské matice osvěty lidové, zebranych przez historyka Grzegorza Gąsiora, a wydanych w serii Bibliotheca Tessinensis. Polacy, którzy nie posłali dzieci do czeskiej szkoły, często tracili pracę, byli nachodzeni i szykanowani przez czeskich nacjonalistów.

W tej edycji dokumentów są również te, które mówią o zmuszaniu polskich rodziców z Žyvocic do posyłania dzieci do czeskiej szkoły.

Autorzy filmu wykorzystali również wypowiedzi kilkuletnich wówczas dzieci, dziś osób już w podeszłym wieku. Mówią o sprawach, o których gdzieś zaledwie słyszały. Niemniej w ten sposób widzi „dowiaduje się”, że do partyzantów uciekali synowie posiadaczy volkslisty, aby uniknąć służby w wehrmachcie. Jeżeli były takie wypadki, należały do rzadkości. Za niezgłoszenie się do wojska rodzinie dezertera groziły surowe represje.

Inaczej było w wypadku oddziału Armii Krajowej Józefa Ka-

mińskiego „Strzały”. On sam był oficerem Wojska Polskiego, jego zastępca Augustyn Krótki z Karwiny, jego dwaj bracia i wielu innych partyzantów przyszło do oddziału po rozbiciu przez Niemców w 1943 roku karwińskiej komórki ruchu oporu. Inni dołączyli w obawie przed represjami z powodu niepodpisania niemieckiej volkslisty.

O partyzantach mówi się w filmie, że „kradli, żeby przeżyć”. Żłodziemami i bandytami nazywali partyzantów Niemcy. Oddział partyzancki Kamińskiego był regularnym oddziałem polskiej Armii Krajowej, największej podziemnej armii w okupowanej Europie. W zapiskach Kamińskiego znajdziemy natomiast notatki o „rekwirowaniu” żywności i innych rzeczy. Profesor Borák pisze, że „środkami do życia zdobywali dzięki współpracy z miejscową ludnością, która ich wspierała, i z napadów na niemieckich handlowców i kolaborantów”. Tym pierwszym za żywność i usługi płacili, pisze o tym w notatkach Kamiński. Tym drugim nie.

Redaktorka czeskiej telewizji porównuje okupacyjną rzeczywistość mieszkańców Žyvocic do słynnego filmu pt. „Wybór Zofii” („Sofina volba”). Tak, wielu z nich stanęło przed wyborem i świadomie wybrało, bez względu na specjalne traktowanie, niemiecki sonderbehandlung, na utratę majątku, wywózki, obozy, na piętnastoprocentową daninę za polskość, za obcinane karteń żywnościowych, za codzienny strach o życie, za brak perspektyw dla swoich dzieci. Ten wybór był wyrazem ich przywiązania do ojczyzny, języka i tradycji przodków. Był sprzeciwem wobec bestialskiej germanizacji agresora. Nie poszli z nim na układy, za co w finale zostali brutalnie zamordowani. Lecz

to nie oni stali się centralną postacią filmu o zbrodni w Žyvocicach, najwyżej jego anonimowym tłem. Centralną postacią filmu stał się człowiek, który też miał wybór – podpisał volkslistę, nie stracił gospody ani sklepu i musiał starać się o przychylność nowych panów. I tu nie można oprzeć się wrażeniu, że autorzy filmu i pani Lednická nadużywają zaufania potomków żywocickich ofiar i niewiedzę społeczeństwa w tym temacie, co zrównuje martyrologię ich ojców, którzy padli ofiarą zbrodniczego systemu – z przypadkową śmiercią karczmarza zastrzelonego w jego gospodzie w czasie alkoholowej libacji właśnie przedstawicieli tego zbrodniczego systemu.

Na zakończenie kilka refleksji: do tak wielkiej tragedii, jaką była zbrodnia żywocicka, należy podchodzić z wielką pokorą, refleksją i szacunkiem wobec pomordowanych. Każda upubliczniona nieprawda może godzić nie tylko w bezpośrednich potomków pomordowanych, ale również w szersze społeczeństwo utożsamiające się ze swoimi korzeniami. Nie można w takim wypadku publikować w mediach społecznościowych byle czego, bazując na swoich sukcesach i popularności. A popularność, jak wiemy, jest jak narkotyk i często uderza do głowy. Dziwić może również bezkrytyczny stosunek internautów, szczególnie Zaolziaków, bezmyślnie „lajkujących” w mediach ostatni wpis dotyczący Žyvocic popularnej pisarki rażąco mijający się z prawdą historyczną, i to w dodatku poważnego polskiego badacza historii i panią dyrektora polskiego muzeum regionalnego.

\* Mariusz Wałach jest prezesem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej



# Warto szerzyć świadomość o naszej przeszłości, ale trzeba to robić uczciwie, zgodnie z prawdą historyczną

Na 11 października jest datowany list, który Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, wysłał do Petra Dvořáka, dyrektora generalnego Telewizji Czeskiej. Publikujemy go w całości.

## Szanowny Panie Dyrektorze

W imieniu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, który reprezentuje interesy obywateli Republiki Czeskiej narodowości polskiej, jestem zobowiązany poinformować Państwa o tym, że w poniedziałek 3 października 2022 roku Telewizja Czeska wyemitowała reportaż Silvii Klekovej w programie „Reportéři ČT”, dotyczący akcji odwetowej niemieckich okupantów spowodowanej narodowowyzwoleńczymi działaniami polskiego ruchu oporu. Wspomniana akcja miała miejsce 6 sierpnia 1944 roku w Żywocicach na Zaolziu, a w powszechnej świadomości ludu śląskiego zachowała się do dziś jako jedna z największych zbrodni niemieckich na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej. Dobrze, że Telewizja Czeska zajmuje się tematyką historyczną. Rozumie my również, że redaktorzy nie są zawodowymi historykami i czasami do prezentowanej opowieści historycznej wmieszane są fakty, które mogą nie mieć poparcia w źródłach historycznych. Jesteśmy nawet skłonni pominąć luki w pamięci lub wręcz przeciwnie – przejawy wybujałej wyobraźni naocznych świadków. W końcu od tragedii minęło już wiele lat.

Jednak to, czego w żadnym wypadku nie jesteśmy skłonni zaakceptować i nigdy nie

zaakceptujemy, to ton reportażu, który ukazuje polskich bohaterów narodowego ruchu oporu jako złodziei, z kolei współpracowników Gestapo jako ofiary ruchu oporu. We wspomnianym reportażu takie przejawy tendencji znalazły odzwierciedlenie w wypowiedziach niektórych uczestników, którzy przedstawili postać właściciela gospody Izydora Mokrosza (którego przybytek chętnie gościli gestapowcy) jako „dobrego człowieka, bo przed wojną we wsi wzorowo przyczynił się do sprawy czeskiej”. Zasługi w zakresie czechizacji ówczesnej, w przeważającej większości polskiej wsi, nie mogą usprawiedliwiać bliskich relacji z gestapo. Natomiast działania polskich partyzantów w narracji reportażu niemal zlewały się z działaniami hitlerowskich okupantów, ponieważ swoją działalnością narodowowyzwoleńczą spowodowali represje, które dotknęły głównie niewinną ludność miejscową.

Szczytem wszystkiego jest wypowiedź historyka Muzeum Narodowego Michala Stehlíka, który na końcu reportażu mówi o uwzględnieniu na liście ofiar tragedii wspomnianego Izydora Mokrosza – czyli volksdeutscha przypadkowo zastrzelonego przez polskich partyzantów podczas alkoholowej libacji z gestapowcami i miejscowymi na-

zistami. Wsparła go w tym pisarka Karin Lednická, która na podstawie dokumentu (tzw. „zaświadczenia o lojalności”) domaga się zadośćuczynienia za „niesprawiedliwość historyczną”. Takie dokumenty wymagają jednak dokładnej weryfikacji w szerszym kontekście. Po wojnie świadectwa te na Zaolziu służyły w wielu przypadkach jako kolejny środek prześladowania miejscowych Polaków, a z drugiej strony często rehabilitowały przedwojennych „czeskich działaczy” niezależnie od tego, co zrobili w czasie wojny. Na przykład wydawano je byłym żołnierzom niemieckim, jeśli deklarowali narodowość czeską, natomiast władze odmawiały wydawania ich członkom polskich sił zbrojnych na Zachodzie, którzy wracali do kraju. Władze odmawiały nawet wydania ich polskim więźniom obozów koncentracyjnych, a z kolei konfidenti Gestapo otrzymywali je, jeśli donosili tylko na Polaków, bo według ówczesnych władz czechosłowackich „nie działali na szkodę państwa czechosłowackiego”.

W pewnym sensie możemy się cieszyć z zainteresowania pisarki losami mieszkańców Żywocic. Na pewno warto szerzyć świadomość o naszej przeszłości, daje to lekcję przyszłym pokoleniom. Trzeba to jednak zrobić uczciwie, zgodnie z prawdą historyczną i

przy użyciu metod naukowych dobrze znanych zawodowym historykom. Po obejrzeniu reportażu odnieśliśmy jednak wrażenie, że prawda historyczna staje się przeszkodą dla nowej narracji, proponowanej przez autorów reportażu. Ofiarom tej ogromnej tragedii należy się zachowanie pamięci, a nie autopromocja i forsowanie niebezpiecznej dla faktów narracji historycznej.

W imieniu Kongresu Polaków gorąco zachęcam, aby Telewizja Czeska opierała wiarygodność swoich reportażu na materiałach i wiedzy profesjonalnych historyków, którzy dogłębnie zbadali temat, a nie na opiniach autorki beletrystyki. Dotyczy to w szczególności wydarzeń i procesów o tematyce narodowościowej, ale przede wszystkim przysięgłego dokumentalnego dramatu o tragedii żywocickiej, który zaczyna kręcić Telewizja Czeska.

W związku ze wspomnianym programem „Reportéři ČT” będziemy wdzięczni za przygotowanie i wyemitowanie reportażu wiernie pokazującego aspekty tragedii żywocickiej i korygującego nieprawdę w opublikowanym przez Państwa materiale.

**Mariusz Wałach,**  
prezes Kongresu Polaków  
w Republice Czeskiej

## Żywocice były polską wioską

Z ostatniego austriackiego spisu powszechnego (1910) wynika, że w Żywocicach mieszkali Polacy i czterech Niemców. Czechów nie było. Według czechosłowackiego spisu (1921) pojawili się po podziale Śląska Cieszyńskiego, a że mieszkańców Żywocic nie przybyło, wręcz przeciwnie – o 88 ubyło, można domniemywać, że 186

osób zmieniło narodowość. Co ciekawe, w ciągu następnych dziesięciu lat (1930), kiedy czechizacja nabrała rozpędu, przybyło we wsi 102 Polaków a Czechów siedmiu. Następny spis powszechny (1939) odbył się pod niemiecką okupacją (palcówka). Pomimo terroru i specjalnie surowych represji wobec Polaków zmianę polskiej narodowości na wymuszoną śląską (volks-

lista) przyjęło zaledwie 67 Polaków z 425, Czechów zaś pomimo łagodniejszego ich traktowania 125 z 193.

Z powyższego można wysnuć wniosek, że w Żywocicach czescy działacze nie mieli zbyt wielu sukcesów, więc również Izidorowi Mokroszowi specjalnych zasług w tym kierunku nie można przypisać. Ciekawe byłoby stwierdzenie, czy naro-

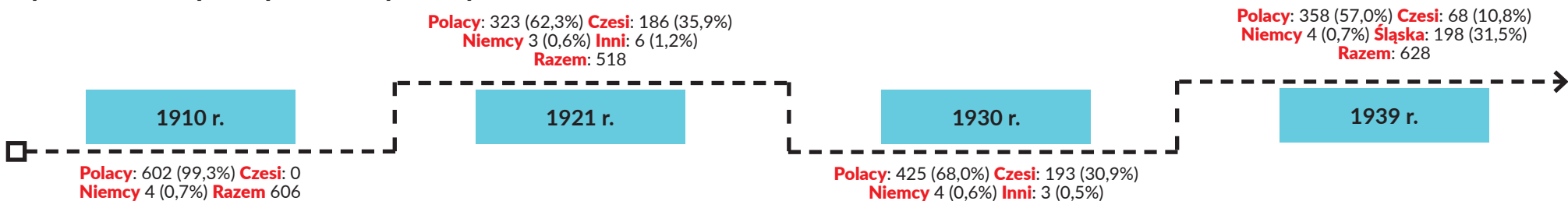
dowość zmieniali dwa razy ci sami mieszkańcy – najpierw z polskiej na czeską a później z czeskiej na śląską w celu uzyskaniu volkslisty.

Dane statystyczne mówią też o tym, że dla ówczesnych Polaków z Żywocic ich polska narodowość była najwyższą wartością. Nie wyparli się jej bez względu na wszystko, tak w okresie II Republiki Czechosłowac-

kiej, jak i III Rzeszy Niemieckiej. Po osiemdziesięciu latach ich potomkowie w większości już się zasymilowali, i dawne wartości przodków są dla nich nieistotne, co jest częstym i naturalnym zjawiskiem w mniejszościach narodowych.

Nie sposób jednak zajmować się historią Zaolzia, nie uwzględniając ducha tamtych czasów. (r)

### Wyniki czterech spisów powszechnych w Żywocicach



Źródło: Nástin dějin Těšínska. Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego, kolektyw autorów.

### Czescy internauci bronią polskich partyzantów

W czeskich mediach można od pewnego czasu odnotowywać wzmożone zainteresowanie zbrodnią w Żywocicach. Na stronie internetowej Prima ZOOM 30 marca br. Klára Ochmanová opublikowała artykuł z podaniem źródła „Životice sobě” i nazwała go „Masakr v Životicích byl nacistickou mstou partyzánům. Místní odboji nikdy neodpustili”. (Masakra w Żywocicach była hitlerowską zemstą na partyzantach. Miejscowi ruchowi oporu nigdy nie wybaczyli). Artykuł udostępnił portal internetowy Seznam.cz, nadając mu własny tytuł: „Masakr v Životicích způsobili partyzáni. Místní jim krutou mstu gestapa nikdy neodpustili” (Masakrę w Żywocicach spowodowali partyzanci. Miejscowi nigdy nie wybaczyli im okrutnej zemsty gestapo). Czescy internauci dali wyraz swemu oburzeniu w facebookowej dyskusji. Poniżej prezentujemy kilka głosów.

**Jiří Průdek:** Przepraszam, za zniszczenie wsi i wymordowanie cywilów nie odpowiada gestapo i naziści, tylko partyzanci? Czy dobrze to rozumiąłem? Przesadzasz? Autorze, idź się spoliczkować przed lustrem, a potem jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz. **Josef Pavera:** Czy nikt odpowiedzialny tego nie czyta? To nie jest tabloid! **Pavel Poláček:** To, co tam zrobili, było nielegalne nawet w świetle prawa Rzeszy. Czyli winne jest gestapo i inni naziści. Nawet gdyby to było na prawie Rzeszy, to byłoby to prawo karne. Więc nawet w takim przypadku winni byłiby naziści. Tylko, że więcej winy spadłoby na tych wyżej postawionych. **Zdeněk Telička:** Oznacza to, że zmienia się opinia o zamachu na Heydricha, gdyby Anglicy nikogo tu nie przysłali, nie zginęłoby wielu Czechów, a Lidice nie zostałyby zlikwidowane?



**Jan Titěra:** Masakrę w Żywocicach spowodowali partyzanci. A ja myślałem, że tego rodzaju „teorie spiskowe” o tym, że nie mówi się już o tych złych ludziach podczas II wojny światowej jako o Niemcach i że wszystkie ich złe czyny spowodował ktoś inny, to bzdury... **Lubomír Ptaček:** Co to za bełkot? Panowie pisarze, przestańcie bronić i usprawiedliwiać tych zbrodniarzy! **Kamil Petráš:** To ma być rehabilitacja gestapo, Niemców czy co? **Vladimír Daněk:** Jesteście kolaborantami i dupkami. **Petr Turoň:** Niedługo będziemy się kłaniać nazistom i faszystom. Kto by przypuszczał pół roku temu, jakie obrzydliwe, przepaszam, profesjonalne artykuły pojawiają się w tym roku. Kto skrobął i na czyje polecenie opublikował ten gniot? (r)

### »Było by třeba na něj trochu došlápnout«

Fragment zapisu z posiedzenia miejscowego oddziału organizacji SMOL w Żywocicach

**1927, 14 września. Żywocice.** – Informacja od oddziału SMOL w Żywocicach do centrali SMOL w Czeskim Cieszynie o dwóch obywatelach, którzy nie dotrzymali obietnicy wysłania swoich dzieci do czeskiej szkoły. W sprawie Adama Galei. Do 1925 roku nie posiadał żadnego obywatelstwa. Zwrócił się do miejscowego oddziału z prośbą o wsparcie i prowadzenie jego sprawy. Obiecał posłać dzieci do czeskiej szkoły. Mając już obywatelstwo w rękę, śmiał się i posłał dziecko do polskiej szkoły. Nadal nie ma papierów (zaświadczenia) o obywatelstwie, być może jest ono jeszcze w powiatowym zarządzie politycznym. Można z tym coś zrobić. Pracuje w Suchej Górze!

W sprawie Alojzego Firli, górnika w Kopalni Sucha w Dolnej Suchej. Jest członkiem oddziału. Już drugi rok ciągnie nas za nogę. Zawsze obiecuje, że wyśle dzieci do czeskiej szkoły. Kiedy przychodzą zapisy, wysyła dzieci do polskiej szkoły, śmieje się z nas (w oryginale: surově se vysměje) i umieści nas w gazecie (w oryginale: strčí nás do novin). Trzeba go trochę przycisnąć (w oryginale: Bylo by třeba na něj trochu došlápnout).

**Podpisany sekretarz Honzek**

Źródło: Slezská matice osvěty lidové a národnostní otázka na Těšínsku 1920-1938, výběrová edice dokumentů, editor Grzegorz Gąsior



# Spacerem po mieście książąt cieszyńskich

Jak wyglądał średniowieczny Cieszyn? Czemu służyły karczmy? Jak pilnowano tutaj porządku i wymierzano sprawiedliwość? To tylko kilka pytań, na które potrafią już dziś odpowiedzieć uczestnicy spaceru śladami cieszyńskich Piastów, zorganizowanego w ub. środę przez PTTS „Beskid Śląski”.

Beata Schönwald

**P**rzewodnikiem wędrówki po średniowiecznym Cieszynie, który trudno nam dziś sobie wyobrazić, był Władysław Żagan, na co dzień menedżer ds. produktów turystycznych w Browarze Zamkowym, a aktualnie także twórca nowego muzeum historii Piastów cieszyńskich w zameczku w Kończycach Małych. Kilka miesięcy temu oprowadzał członków „Beskidu” po Wzgórzu Zamkowym. W środę musieli przejść nieco więcej kilometrów. Nie za dużo jednak, bo dawny Cieszyn nie był specjalnie rozległy.

## Taki zwykły parking

Po drugiej stronie Wzgórza Zamkowego, patrząc od strony ulicy Głębokiej, znajduje się parking, a tuż za nim prowadzą tor kolejowe. Ponad 600 lat temu mieściło się tutaj Fryszackie Przedmieście. Kiedy w 1290 roku powstało Księstwo Cieszyńskie, Wzgórze Zamkowe automatycznie zostało przekształcone w główną rezydencję Piastów cieszyńskich, zaś Fryszackie Przedmieście zaczęło funkcjonować jako zaplecze rzemieślnicze i gospodarcze dla całego zamku. Tu mieszkali i pracowali kowale, garncarze, księżęcy rzeźnicy i piernikarze. Wyroby tych ostatnich trafiały prawie wyłącznie na książęce stoły, bo też – jak podkreśla przewodnik – mało którego mieszczanina było stać na pierniki ze względu na drogę przyprawy. Dziś imbir czy cynamon nie robią na nas wrażenia, wtedy jednak miały wysoką cenę, ponieważ sprowadzano je aż z tzw. krańców świata.

## Spisek księżnej i »czarna śmierć«

Ok. 1370 roku Fryszackie Przedmieście poszerzyło się o tereny, na których powstał kompleks szpitalno-przytułkowy z kościołem św. Jerzego. Jego fundatorką była księżna cieszyńska Eufenia, matka księcia Przemysława I Noszaka, która jako rozgrzeszenie od papieża otrzymała nakaz jego wybudowania. Chodziło o zadośćuczynienie za spisek, który ukuła wobec swojej nieślubnej bratowej. – Rozpuściła plotkę, że dziecko, które żona brata nosi, nie jest jego. To naturalnie go rozgniewało i po powrocie z Cieszyna na zamek do Rawy Mazowieckiej zamknął żonę aż do czasu porodu w jednej z wież. Kiedy zaś urodziła, własnoręcznie ją udusił. Eufenii nie dawało to jednak spokoju i zawnioskowała o uzyskanie rozgrzeszenia od papieża. Jako jedyna kobieta w tamtych czasach je uzyskała. To świadczy o wysokiej pozycji jej synów – przede wszystkim Przemysława I Noszaka, ale też Siemowita, który był wielkim przeorem zakonu joannitów na całą Europę Środkową – wyjaśnia Władysław Żagan.

Kilka kroków dalej stała natomiast Oberża pod Modrą Gwiazdą, jedna z karczm, które funkcjonowały przed bramami miasta. Cieszyn miał trzy bramy główne, przez które można było wjechać wozem i dwie piesze. – Bramy miasta zamykano przed zachodem słońca. Kto nie zdążył wrócić, nocował w karczmie, która była tym miejscem, gdzie nie obowiązywał podział na stany. W karczmie chłop mógł porozmawiać z mieszczaninem, a nawet z samym księciem – przekonuje znawca tamtych czasów, dodając, że w Cieszynie do dziś się utrzymuje, że to właśnie do Oberży pod Modrą Gwiazdą zawiązał w 1585 roku pielgrzym, który przyniósł do miasta epidemię „czarnej śmierci”.

## Prawo egzekwowane przez... kata

Władysław Żagan mówi, że w średniowieczu rzeka Olza była o wiele bardziej rozgałęziona, toteż most przez nią był dłuższy niż obecnie i wychodził zaraz od Bramy Wodnej. Nazywano go Mostem Długim. Piastowie najczęściej właśnie po nim wyjeżdżali z miasta, ponieważ stąd prowadziła droga do Pragi, w której jako lennicy królów czeskich nierzadko bawili. – Brama Wodna znajduje się na herbie miasta Cieszyna. Jest otwarta, co symbolizuje gościnność mieszkańców Cieszyna. Natomiast nad bramą wznosi się złoty orzeł Piastów cieszyńskich, który jest symbolem panującego tu porządku prawnego. Przekaz jest jasny: jesteście tu mile widziani pod warunkiem, że będziecie przestrzegać naszego prawa – zaznacza przewodnik.

W tych czasach nieprzestrzeganie prawa było surowo karane. Aby odstraszyć potencjalnych złoczyńców, bramy i mury Cieszyna były poobwieszane zwłokami rzezimieszków. To miał być znak, że w tym mieście prawo dobrze funkcjonuje i jest egzekwowane. Kiedy mowa o wymierzaniu sprawiedliwości, należy wspomnieć cieszyńskiego kata. To, że Cieszyn go miał, wcale nie było sprawą oczywistą. Wręcz przeciwnie, był jedynym miastem w księstwie, które miało prawo do jego posiadania. O kacie „beskidziocy” dowiadują się więcej, kiedy zatrzymują się przy jego domu. Stał on przy Kurzym Targu, naprzeciwko dzisiejszego kościoła zielonoświątkowców. – Kat był opłacany przez Radę Miasta. Jego urząd był dziedziczny. Cieszyńscy kaci często byli wypożyczani do innych miast w okolicy, a nawet do Trenczyna. Utrzymanie kata było bowiem dla miasta bardzo drogie – wyjaśnia Żagan.

## Teatr na najstarszym rynku

Chociaż w piastowskim Cieszynie nie było teatru, wycieczka zatrzymuje się przed Teatrem Adama Mickiewicza. To dlatego, że pierwszy cieszyński rynek powstał tutaj.



● W tym miejscu na pierwszym cieszyńskim rynku stała świątynia.

Plac ten zachował układ okolicy, co oznaczało, że wszystkie domy były budowane naokoło. W środku placu zaś stała świątynia. Tu też znajdował się kościół, prawdopodobnie drugi najstarszy po rotundzie, po którym nie ma jednak dziś śladu. Tak samo jak 90 proc. zabudowań Cieszyna spłonął w czasie wielkiego pożaru miasta w 1789 roku. Nie odbudowano go już, a funkcję kościoła parafialnego zaczął pełnić kościół pw. św. Marii Magdaleny. – Z powodu pożaru nie mamy w Cieszynie – poza Wzgórzem Zamkowym, Wieżą Piastowską i rotundą – starszych zabytków niż z XIX i początku XX wieku. Najstarszą zabudowę paradoksalnie posiada dzielnica Nowe Miasto, która nie została doszczętnie spalona – dodaje oprowadzający.

## Madonna w dworskich szatach

Na cieszyńskim Starym Targu można jednak natknąć się na prawdziwą „starość”, która nie dość, że pamięta czasy księcia Przemysława I Noszaka, to zawdzięcza mu również swoje istnienie. Chodzi, oczywiście, o figurę słynnej XIV-wiecznej Cieszyńskiej Madonny. Wyrzeźbiona została w warsztacie Piotra Parlera, najwybitniejszego architekta i budowniczego średniowiecza, tego samego, który wybudował most Karola czy katedrę św. Wita w Pradze. Parlera sprowadził do Cieszyna nikt inny, jak książę Przemysław I Noszak. Dzięki temu Madonna Cieszyńska powstała tutaj, podobnie zresztą jak zachowane do dziś tarcze herbowe na Wieży Piastowskiej.

Madonna Cieszyńska na Stary Targ trafiła dopiero w XIX wieku. Być może dlatego długo uważaną ją za dzieło z tego okresu. – Wcześniej znajdowała się w kaplicy zamkowej. Warto zauważyć, że ubrana jest w dworskie szaty. Z tym wiąże się przypuszczenie, że jest kryptoportretem księżnej cieszyńskiej Elżbiety, żony

● Figura Cieszyńskiej Madonny została umieszczona na słupie, który był dawniej pręgierzem.



Przemysława Noszaka, którą podobno bardzo kochał i po jej śmierci nawet modlił się do niej – zdradza przewodnik.

## Ostatnia z Piastów cieszyńskich

W czasach, kiedy zamiast figury stał w tym miejscu pręgierz miejski, gdzie skazańcy publicznie cierpieli męki i nawet padały głowy, Stary Targ tworzył jedną całość z dzisiejszym rynkiem. Najnowsze badania archeologiczne wykazały bowiem jasno, że w mieście był jeden wielki plac, od którego drogi prowadziły w cztery strony świata. Pierwszy udokumentowany średniowieczny ratusz stał w jego pośrodku. – Tam gdzie stoi fontanna, odkryto fundamenty starego kamiennego ratusza. W 1495 roku został zburzony, żeby nie przeszkadzał w handlu. Nowy ratusz wzniesiono tam, gdzie znaj-

duje się obecnie. Cały plac był zaś wyłożony kamieniem, co świadczy o wysokim statusie tego miasta, bo zwykłe rynki były jednym wielkim klepiskiem – mówi znawca piastowskiego Cieszyna.

Na rynku nie kończy się spacer „Beskidu Śląskiego” śladami cieszyńskich Piastów, choć właśnie tutaj dobiega końca ich historia. W tutejszych kamienicach książęcych 19 czerwca 1653 roku zmarła ostatnia z Piastów cieszyńskich, księżna Elżbieta Lukrecja. Po wojnie trzydziestoletniej kamienice stojące przy rynku stały się bowiem główną rezydencją książąt cieszyńskich. Na odbudowę zamku, po którym pozostały ruiny, nie było już ich stać. ▲



● W kamienicach książęcych na rynku zakończyła się historia Piastów Cieszyńskich. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD



PROJEKT »MISJA: WOLNA POLSKA« MAJĄCY PRZYPOMNIEĆ POLAKOM O WŁADZACH RP NA UCHODŹSTWIE <sup>4</sup>

# W służbie Polsce

**Edward Raczyński:**  
ambasador w Londynie,  
prezydent na uchodźstwie

Ur. 19 grudnia 1891,  
zm. 30 lipca 1993



Edward Raczyński był doktorem prawa i dyplomatą. W czasie wojny, na podstawie dokumentów dostarczonych do Londynu przez kuriera Jana Karskiego i potwierdzonych jego świadectwem, przygotował i przedstawił aliantom szczegółowy raport na temat Holokaustu. Po zakończeniu II wojny światowej pozostał na emigracji. W 1979 r. objął urząd Prezydenta RP na uchodźstwie.

Wywodził się z wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej, ale urodził się w 1891 r. w Zakopanem, a do szkoły chodził w Krakowie. Studiował na wielu uznanych uczelniach: w Lipsku, Krakowie i Londynie. W 1915 r. Uniwersytet Jagielloński nadał mu tytuł doktora prawa. Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1919 r. został wysłany na placówkę w szwajcarskim Bernie. Przez dwa lata był również przedstawicielem Polski przy Lidze Narodów (poprzednik ONZ). W 1934 r. objął ambasadę w Londynie.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, polska placówka dyplomatyczna nad Tamizą stała się ważnym elementem życia politycznego emigracji. W 1941 r., kiedy na skutek protestu przeciw układowi Sikorski-Majski, cały rząd podał się do dymisji, Raczyński zdecydował się zostać ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Władysława Sikorskiego. – Raczyński należał do tych osób, które doskonale zdawały sobie sprawę z intencji brytyjskich. Że Brytyjczycy nie rzucą się z gołą piersią bronić polskich granic wschodnich itd. Uznał, że tę funkcję ministerialną powinien przejąć jako osoba, która najlepiej zna dyplomację brytyjską i brytyjskich dyplomatów – tłumaczy historyk, prof. Andrzej Paczkowski. Raczyński dalej sprawował również funkcję ambasadora RP w Londynie.

W grudniu 1942 r. przedstawił Aliantom szczegółowy raport o Holokaucie, sporządzony na podstawie dokumentów przywiezionych do Londynu przez Jana Karskiego. Ale zachodni politycy nie chcieli wierzyć w te dane. Z kolei latem 1944 r. bezskutecznie próbował zwrócić uwagę brytyjskiej prasy na kwestię powstania warszawskiego.

W wywiadzie dla BBC powiedział z żalem: „Nie było żadnego odzewu, nie poświęcono temu najmniejszej uwagi, co najprawdopodobniej wynika z faktu, że Rosjanie nie chcieli przyznać, że powstanie to w ogóle miało miejsce.”

Po uznaniu przez Zachód rządu komunistycznego w Warszawie Raczyński opuścił ambasadę i zrezygnował z aktywnej działalności politycznej. Wrócił do niej w 1954 r., kiedy w opozycji do prezydenta Zaleskiego utworzył z gen. Władysławem Andersem i Tomaszem Arciszewskim Radę Trzech, która była czymś na kształt koletywnego, alternatywnego prezydenta. Rada zakończyła działalność w 1972 r. po śmierci Zaleskiego. Po nim prezydentem został Stanisław Ostrowski, a potem, 1979 r. Raczyński.

– Kiedy Raczyński był prezydentem nastąpił zwrot w postrzeganiu Polski. Zaczęto po prostu dostrzegać kraj takim jaki jest, a nie poprzez pryzmat starych partii politycznych, starych doświadczeń. I Edward Raczyński pchnął urząd prezydencki, właściwie skostniały, w stronę życia. A to życie toczyło się nie na ulicach Londynu, tylko na ulicach Warszawy, Radomia, Ursusa, Gdańska – dodaje prof. Paczkowski.

Kiedy w Polsce powstała „Solidarność”, prezydent Raczyński niezmiernie się ucieszył. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej Polskiej” powiedział: „Polska zdobyła wpływ na bieg swoich losów”. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. zaangażował się w pomoc dla zdelegalizowanego ruchu związkowego, głównie poprzez zbiórkę funduszy.

Edward Raczyński złożył urząd prezydenta w 1986 r. Zmarł siedem lat później, w wieku 102 lat. Został pochowany w Polsce, w mauzoleum rodzinnym Raczyńskich w Rogalinie.

**Kazimierz Sabbat:**  
harcerz w służbie Polsce

Ur. 27 lutego 1913,  
zm. 19 lipca 1989



Kazimierz Sabbat ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Był harcerzem i uczestnikiem wojny obronnej 1939 r. Po ewakuacji Wojska Polskiego do Wielkiej

Brytanii służył w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej gen. Stanisława Maczka w Szkocji, a następnie, w Sztapie Głównym Polskich Sił Zbrojnych. Po wojnie pozostał w Wielkiej Brytanii. W 1986 r. objął urząd Prezydenta RP na uchodźstwie.

Urodził się w 1913 r. w Bielinach, wsi położonej u stóp Gór Świętokrzyskich. W szkole został harcerzem, co ukształtowało całe jego późniejsze, dorosłe życie. W okresie gimnazjalnym był drużynowym I Mieleckiej Drużyny Harcerzy im. Tadeusza Kościuszki. Potem odbył służbę w wojsku i w 1939 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim.

Po wybuchu II wojny światowej Sabbat przez Węgry przedostał się do Francji, gdzie służył w 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej. Ewakuowany do Szkocji, od 1943 roku został oddelegowany do pracy w Londynie.

Po przybyciu do stolicy Wielkiej Brytanii stanął na czele Komitetu Naczelnego ZHP na Czas Wojny. W 1949 r. ożenił się z córką generała Nikodema Sulika. Jak pisała ówczesna prasa harcerska – tego dnia przed ołtarzem stanęli druh Kazimierz Sabbat i druhna Hanna Sulikówna.

Od lat 50. przyszły prezydent aktywnie uczestniczył w życiu polskiej emigracji. Impulsem do działania były wydarzenia poznańskiego czerwca 1956 r., kiedy manifestacje robotników zostały brutalnie spacyfikowane przez komunistyczne władze. Udziął wojska polskiego w agresji Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. uważał za haniebną.

W 1976 r. prezydent Stanisław Ostrowski mianował Kazimierza Sabbata premierem, którym pozostał przez kolejnych 10 lat. W tym czasie mocno zaangażował się w pomoc polskim grupom niepodległościowym i demokratycznym działającym w kraju. – Jako premier uważał, że zadaniem emigracji niepodległościowej jest reprezentowanie społeczeństwa polskiego wobec wolnego świata, bycie rzecznikiem woli narodu, jego ideałów i prawdziwej opinii oraz informowanie (...) o tym wszystkim co się dzieje w Polsce” – pisał o Sabbacie dr Jacek Krzysztof Danel.

Kazimierz Sabbat został prezydentem w 1986 r. Tuż po objęciu urzędu powiedział: „Moja pierwsza myśl w tej chwili szczególnej, jak i nas wszystkich, kieruje się do kraju. Wszystko bowiem, co czynimy w imię zachowania ciągłości prawnej suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej i jej władz na uchodźstwie, czynimy z myślą o kraju. W przekonaniu, że

w ten sposób służymy dobrze sprawie wolności, niepodległości i demokracji w Polsce. W przekonaniu tym utwierdza nas świadomość, że ideały, którym uchodźstwo nasze

służy od tylu już lat, w kraju nigdy nie wygasły, a w ostatnich 10 latach nabrały niezwykle rozmiaru i głębi. Nasza działalność jest Polsce potrzebna”.

Jako prezydent, a wcześniej i premier, był jednym z niewielu polityków emigracyjnych, którzy jeździli po świecie, spotykali się z Polonią nawołując do wspierania polskiej opozycji walczącej z komunistami. Było to przyjmowane z dużą życzliwością. Cenili go nie tylko Polacy, ale i zachodni politycy, zwłaszcza brytyjscy. Widzieli w nim męża stanu myślącego kategoriami europejskimi, dążącego do zasypywania podziałów między narodami na rzecz wspólnego dobra.

Kazimierz Sabbat zmarł nagle, na ulicy, w lipcu 1989 r. Został pochowany na cmentarzu Gunnersbury w Londynie.

**Ryszard Kaczorowski:**  
człowiek, którego życie  
było służbą Ojczyźnie

Ur. 26 listopada 1919,  
zm. 10 kwietnia 2010



Ryszard Kaczorowski od najmłodszych lat był związany z harcerstwem. W 1940 r. został aresztowany przez NKWD i skazany na karę śmierci. Po stu dniach w celi śmierci władze ZSRR zmieniły wyrok na 10 lat łagru. Przebywał na Kołymie aż do podpisania Układu Sikorski-Majski, dzięki któremu wyszedł na wolność. Po zakończeniu wojny osiadł w Wielkiej Brytanii. Urząd głowy państwa na uchodźstwie objął w 1989 r. Zginął tragicznie w katastrofie smoleńskiej w 2010 r. – w drodze na uroczystości rocznicowe zbrodni katyńskiej.

Przyszedł na świat w 1919 r. w Białymstoku. Ważnym wydarzeniem w jego życiu było wstąpienie w 1931 r. do Związku Harcerstwa Polskiego. – Harcerstwo stało się jego wielką przygodą, pasją i szkołą życia. (...) W swoim londyńskim domu przechowywał ziemię spod trzech dębów w Lesie Zwierzynieckim, gdzie w 1933 r. składał przyrzeczenie harcerskie – pisał prof. Krzysztof Tarka.

Po wybuchu II wojny światowej organizował w swoim rodzinnym mieście Szare Szeregi, działającą w konspiracji organizację harcerską. Wkrótce jednak NKWD wpadło na jego trop (Rosjanie zajęli Białystok we wrześniu 1939 r.). 1 lutego 1941 r., wraz z trzema innymi kolegami z

harcerstwa, został skazany na karę śmierci za wstąpienie do „polskiej kontrrewolucyjnej powstańczej organizacji”.

Przesiedział w celi śmierci ponad trzy miesiące, karę ostateczną zamieniono mu na 10 lat w obozie pracy, w którym przebywał do 1942 r. Wyszedł z niego na mocy amnestii, którą orzekł Związek Radziecki po podpisaniu układu Sikorski-Majski. Wstąpił do armii Andersa, walczył w II korpusie i w 1945 r. wyładował w Anglii.

Na emigracji Ryszard Kaczorowski nie angażował się w życie polityczne, ale w społeczne. W 1967 r. Naczelna Rada Harcerstwa wybrała go przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju. Funkcję tę sprawował przez ponad 20 lat.

I kiedy wydawało się, że wielka polityka go ominie, w 1986 r., tuż po przejściu na emeryturę wszedł w skład rządu emigracyjnego jako minister ds. kraju. Dwa lata później ówczesny prezydent Kazimierz Sabbat wyznaczył go na swojego następcę. Sabbat zmarł nagle, na londyńskiej ulicy 19 lipca 1989 r. Ryszard Kaczorowski został zaprzyszczony na prezydenta już trzy dni później.

Jego prezydentura trwała równo 17 miesięcy. Zgodnie z artykułem 20. Konstytucji Kwietniowej, prezydent miał złożyć urząd tuż po tym, jak w Polsce odbędą się wolne wybory. Władze emigracyjne nie uważały za takie wyborów z 4 czerwca 1989 r., bo w Sejmie opozycja mogła zdobyć jedynie 1/3 miejsc. Po wyborach premierem został opozycjonista Tadeusz Mazowiecki, ale prezydentem komunistą Wojciech Jazurkowski. Dlatego ośrodek londyński wstrzymywał się z podjęciem decyzji o zakończeniu swojej misji.

– Posługiwali się wysrubowanymi standardami moralnymi. Zakładali, że jeśli tyle czasu już wytrwali, to trzeba doczekać takiego momentu, że można będzie powiedzieć bez wątpliwości „Tak, Polska jest wolna, niepodległa” – mówi historyk prof. Rafał Habielski.

Za pierwsze prawdziwie wolne wybory uznano te prezydenckie z listopada/grudnia 1990 r. W związku z tym prezydent Kaczorowski 22 grudnia 1990 r. przekazał insygnia prezydenckie Lechowi Wałęsie.

Po rozwiązaniu rządu RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski nadal mieszkał w Londynie, jednak często był w Polsce. Prowadził aktywne życie publiczne. Uczestniczył w wielu wydarzeniach w kraju i zagranicą, którym niejednokrotnie patronował. Był m.in. sekretarzem honorowym Funduszu Pomocy Krajowi, przewodniczącym Rady Dziedzictwa Archiwalnego w Warszawie czy członkiem Głównej Kwatery Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju w Londynie.

Zginął 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku. Został pochowany w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. ▲

Zdjęcia: ARC



Głos

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ



WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE Z OKAZJI KOLEJNEJ EDYCJI PLEBISYTU TACY JESTEŚMY, ORGANIZOWANEGO PRZEZ KONGRES POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Projekt wspierają:

STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

# Dla kogo » Złoty Jestem «?

Zbliża się finał kolejnej edycji plebiscytu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej „Tacy Jesteśmy”. Od dziś do 2 listopada można oddawać głosy na nominowanych. Gala, podczas której zostaną wręczone nagrody, odbędzie się w sobotę 12 listopada o godz. 17.00 w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.

Danuta Chlup

Oprychylności publiczności zabiegają w tym roku: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”, Marek David, Klub Kibica w Boconowicach, Klub Polonus w Brnie, Danuta i Zenon Wirthowie, Władysław Czepiec, Beata Gill, Harcerska Drużyna Wodna „Opty” oraz Jana Raclavská, Urszula Kolber i Józef Szymeczek (wspólna nominacja).

Głosować można na dwa sposoby: SMS-em oraz na oryginalnym kuponie wyciętym z „Głosu”. Kupon publikujemy w niniejszym numerze i będziemy go drukowali także w następnych wydaniach gazety.

SMS-a należy wysłać pod numer telefonu +420 736 627 021. W tek-

ście trzeba podać tylko, kto głosuje (imię i nazwisko) i na kogo (przykład: Jan Sikora na Janinę Nowak). Oryginalny kupon z „Głosu” należy wysłać na adres: Kancelaria Kongresu Polaków w RC, ul. Grabińska 458/33, 737 01 Czeski Cieszyń. Kupon można także osobiście przynieść do Kancelarii lub wrzucić je do skrytki pocztowej przy wejściu do budynku.

– Każdy może oddać najwyżej dwa głosy: jeden SMS-owo i jeden na oryginalnym kuponie wyciętym z gazety – zwraca uwagę Aneta Roszka z Kancelarii KP.

Głosowanie zakończy się 2 listopada o godz. 24.00. W przypadku kuponów wysyłanych pocztą decyduje data stempla pocztowego. Spośród głosujących na kuponach zostaną wyłonione trzy osoby, które otrzymają nagrody rzeczowe. Laureaci nagród zostaną powiadomieni telefonicznie, dlatego trzeba



pamiętać o podaniu numeru telefonu.

Podczas gali finałowej w Teatrze Cieszyńskim konferansjerzy Rokšana Waraksa i Marek Słowiacek przedstawią poszczególnych finalistów.

– Wręczone zostaną dwie nagrody „Złoty Jestem”. Jedną przyzna kapituła składająca się z członków

Rady Kongresu, drugą zdobędzie finalistą, na którego wpłynie najwięcej głosów w plebiscycie – informuje Aneta Roszka.

W dzisiejszym numerze przybliżamy sylwetki dziewięciu nominowanych oraz Macieja Ruczaję, któremu Rada Kongresu przyznała nagrodę specjalną. Na niego nie można głosować.

## KUPON



Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Telefon

Bilety na wieczór finałowy 12 listopada w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie można nabyć wyłącznie w przedsprzedaży. Ruszyła rezerwacja w Kancelarii Kongresu Polaków (tel. +420 736 627 021, e-mail: kancelaria@polonica.cz). Bilety będą do odbioru od 1 do 11 listopada. W teatrze przed galą nie będzie można kupić wejściówek ani odebrać zamówionych.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2022”.

## WYRÓŻNIENIE

# Maciej Ruczaj

**Dyrektor Instytutu Polskiego w Pradze, laureat nagrody specjalnej. Nie można na niego oddawać głosu**

Maciej Ruczaj związał się z Instytutem Polskim w Pradze w 2008 roku najpierw jako pracownik działu programowego, a od jesieni 2016 roku jest kierownikiem tej placówki. – Instytut Polski znajduje się w Pradze, niemniej jednak jego działalność dotyczy całego terytorium Republiki Czeskiej. W skrócie można powiedzieć, że jego zadaniem jest promocja Polski w Czechach, zaś grupą docelową – społeczeństwo czeskie. Staramy się pracować z obrazem Polski, zmieniać stereotypy, lepiej wyjaśniać, czym jest współczesna Polska, jakie są korzenie naszej tożsamości oraz skłonić Czechów do zainteresowania się naszym krajem. Chętnie wspieramy również działania Polaków na Zaolziu, ponieważ nasze cele są w wielu punktach zbieżne – budowanie mostów między Polakami i Czechami – wyjaśnia dyrektor. Dzięki współpracy z Kongresem Polaków w RC na murach siedziby PZKO w Czeskim Cieszynie regularnie zaczęły gościć wystawy przygotowane przez Instytut Polski w Pradze, dotyczące m.in. walorów turystycznych Polski oraz opowiadające o jej historii. Oczywiście, w języku czeskim.

Maciej Ruczaj mieszka od wielu lat w Pradze. Czeskie środowisko, jego kultura i język są mu dobrze znane. Zrozumienie mechanizmów, jak dotrzeć do czeskiej świadomości z jakimś

przekazem, to – jego zdaniem – połowa sukcesu. – Swoje prace w Instytucie Polskim w Pradze nie traktuję jako pracy od godz. 9-16. Dużo staram się robić w kwestiach, z którymi jestem związany poprzez swoje wykształcenie i pasję, a chodzi o politologię i historię. Podejmuję tematy, które są związane z brakiem świadomości czeskiego społeczeństwa o niektórych faktach z historii Polski, a które uważam za kluczowe w zrozumieniu polskiej teraźniejszości, tego, jaka Polska jest dzisiaj i czego chce – przekonuje Ruczaj. Owocem tego są publikacje książkowe wydane w języku czeskim i dotyczące polskiej myśli politycznej lub polskiej historii. Przykładem może być zbiór tekstów o powstaniu warszawskim wydanych w wydawnictwie PANT w Ostrawie, czy zbiór tekstów wydanych w języku czeskim przez wydawnictwo CDK z Brna o tradycjach I Rzeczypospolitej.

Maciej Ruczaj intensywnie udziela się również w szeroko pojętej sferze medialnej, w tym również w mediach społecznościowych. – Gdzie się da, opowiadam o Polsce, tłumaczę Polskę. Na wszelkie możliwe sposoby tam, gdzie trzeba zabrać głos w sprawach Polski, staram się go zabierać – przekonuje.

(sch)



Fot.ARC





Fot. DANUTA CHLUP

## Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe

» Beskid Śląski «  
w Republice Czeskiej

## Nominowane za długoletnią promocję ruchu turystycznego i podtrzymywanie tradycji krajoznawczych na Zaolziu

wycieczkach biorą ponadto udział również sympatycy PTTS.

– Taka prężna organizacja, jaką jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej, ze stuletnią historią oraz bogatym dorobkiem, zasługuje na słowa uznania i wyróżnienie. Rok 2022 był rokiem obchodów 100-lecia naszego Towarzystwa i nominacja do nagrody „Tacy Jesteśmy” na pewno jest godnym zwieńczeniem roku jubileuszowego – mówi Halina Twardzik, prezes organizacji.

Ten rok jest wyjątkowy. Prócz zaplanowanych wyjazdów i wycieczek miał miejsce cały szereg imprez jubileuszowych. W marcu dużym wydarzeniem była uroczysta gala w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, w maju wycieczki do Lublina i Zamościa, a w czerwcu uroczyste

ognisko ze wspólnym śpiewaniem. Zostały przeprowadzone także tematyczne spacer po Cieszynie, a na zakończenie sezonu spotkanie z folklorem i Michałem Milerskim. Najbardziej doniosłym momentem obchodów jubileuszu 100-lecia istnienia PTTS „Beskid Śląski” było wybudowanie jesienią 2021 roku na Jaworowym kamiennego obelisku. To właśnie w tym miejscu została zainaugurowana zorganizowana we współpracy z Drużyną Harcerską „Czarne Pantery” z Trzyńca zabawa turystyczna „Przez kopce”, która zaprosiła dzieci z rodzicami oraz młodzież do odwiedzenia dziesięciu miejsc w Beskidzie Cieszyńskim. – Impreza zakończyła się sukcesem i będzie kontynuowana w następnym roku – zapowiada Halina Twardzik.

(klm)

Nie ma drugiej w regionie organizacji tak zasłużonej dla promowania turystyki. „Beskidziocy”, jak nazywana jest społeczność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski” w Republice Czeskiej, są dumą Zaolzia. Niestrudzenie kontynuują dzieło zapoczątkowane 26 marca 1922 roku w Orłowej zachęcając dzieci, młodzież i dorosłych do górskich wędrówek

i poznawania różnych zakątków nie tylko regionu, ale także Polski. Tylko w tym roku w ich kalendarzu akcji figuruje około 100 wypraw, wycieczek, spacerów i wyjazdów turystycznych, kolarskich i sportowych, na które nigdy nie brakuje chętnych. Choć liczba osób zrzeszonych w organizacji jest ruchoma, zmienia się z miesiąca na miesiąc, aktualnie PTTS „Beskid Śląski” liczy 550 członków. W



Fot. voicesenior.tvp.pl

## Władysław Czepiec

## Nominowany za promocję sztuki śpiewaczej na najwyższym poziomie, m.in. poprzez uczestnictwo w konkursie śpiewaczym The Voice Senior

Władysław Czepiec z Mostów koło Jabłonkowa (a obecnie mieszkający w Nawsiu) jest emerytowanym inżynierem kolejnictwa. Pracował w Hucie Trzynieckiej. Jego zdolności wokalne dostrzegł już nauczyciel w szkole podstawowej, lecz szkolić swój głos zaczął dopiero po 30. roku życia. Wówczas zgłosił się do Konserwatorium Ludowego w Ostrawie. Brał także lekcje u śpiewaka operowego Oswalda Bugła, później miał wspaniałą pedagog Wierę Schausch.

Nim mosteckim tenor Władysław Czepiec zgłosił się na konkurs The Voice Senior, emitowany na antenie TVP2, obejrzał dwie edycje w telewizji. O naborze do trzeciej dowiedział się w Internecie,

tuż przed rozpoczęciem castingu. Aby wziąć w nim udział, musiał przygotować dwa nagrania wideo, 20 utworów w języku polskim oraz 5 w obcym. Spodobały się organizatorom i w czerwcu ub. roku został zaproszony do Warszawy.

Podczas tzw. „Przesłuchania w ciemno” zdecydowana większość jurorów była pod wrażeniem jego głosu i zadecydowała o awansie Czepca do kolejnej rundy. Dołączył do drużyny Alicji Majewskiej.

Pan Władysław nie dostał się, co prawda, do finału talent show, które rządzi się swoimi prawami, niemniej jego występy w telewizji oceniane były w mediach społecznościowych entuzjastycznymi komentarzami. „Piękny męczyzna z pięknym głosem” czy też „Co za siła i moc, piękno głosu przenika do serca” to tylko niektóre z nich. Mosteczanin udowodnił, że Polacy z Zaolzia mogą tak samo, jak i rodacy z Polski, startować i odnosić sukcesy w ogólnopolskich konkursach.

Zapytany o to, co w śpiewaniu jest dla niego najpiękniejszym momentem, Władysław Czepiec odpowiada: – Kiedy wszystko idzie po mojej myśli i kiedy nie kurtuazja, lecz wzruszenia skłaniają słuchaczy do oklasków.

Na chwilę obecną pan Władysław nie planuje udziału w konkursach wokalnych. Okazjonalnie występuje jako solista z Chórem Żeńskim „Melodia” z Nawsia, lecz najczęściej bywa zapraszany na prywatne, często rodzinne uroczystości, gdzie jego śpiew jest prezentem dla solenizanta. Choć do tej pory Władysław Czepiec nie trafił nigdy do finałowej dziesiątki konkursu „Tacy Jesteśmy”, pojawił się już podczas gali na scenie Teatru Cieszyńskiego, towarzysząc „Melodii”, która zdobyła nagrodę w 2014 roku.

Teraz sam ma szansę na „Złoty Jestem”.

– Będę wdzięczny za każde wsparcie i każdy oddany na mnie głos i z góry za niego z „serducha” dziękuję – przekazuje swoim fanom za pośrednictwem naszej gazety. (dc)



Fot. TOMAS ROSSI

## Marek David

## Nominowany za rozwijanie sztuki teatralnej na wysokim poziomie i uzyskanie prestiżowej nagrody „Jantar”

Absolwent Uniwersytetu Śląskiego w Opawie na kierunku dramaturgia kulturowa, magister reżyserii teatru dramatycznego po studiach na JAMU w Bźnie, który teatrem zauroczony był już we wczesnym dzieciństwie (w I klasie polskiej podstawówki w Cierlicku zorganizował przedstawienie, w które włączyli się też koledzy z klasy), należy do młodej generacji reżyserów nastawionych na nowatorskie elementy.

Dramat „Planu” zrealizowany w teatralnym Studio G w Ostrawie, którego Marek David jest autorem i reżyserem, otrzymał w tym roku główną nagrodę „Jantar” w kategorii małych form scenicznych. Głównym bohaterem „Planu” jest Ryszard Siwiec, polski księgowy z Przemysła, były żołnierz Armii Krajowej, który w 1968 roku, protestując przeciwko inwazji na Czechosłowację, dokonał 8 września 1968 samospalenia w czasie ogólnokrajowych dożynek na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. – Aż ciarki przechodzą po plecach, kiedy uświadomisz sobie, że temat tej sztuki jest tak mocno aktualny właśnie w obecnych, trudnych czasach – mówi David w rozmowie z „Głosem”.

Nagroda „Jantar” to nie jedyne wyróżnienie dla pochodzącego z Cierlicka reżysera. – Otrzymałem nominację do nagrody „Marka Ravenhilla”. To w naszym kraju jedna z najbardziej znaczących nagród dla reżysera. Dla mnie to zaszczyt, że zostałem zauważony – dodaje reżyser, który lubi spektakle wielowarstwowe zmuszające widza do aktywnego uczestnictwa, a nie tylko biernego śledzenia wydarzeń na scenie. Taki jest właśnie dramat „Planu”, który najbardziej zapamiętają osoby uwielbiające zagłębić się w istotę problemu.

Marek David, który teatrem żyje dosłownie i w przenośni, szykuje na najbliższe tygodnie kilka niespodzianek. Niewykluczone też, że w przyszłości reżyser nawiąże współpracę z polskimi teatrami. – Co nieco mogę zdradzić już teraz. W przyszłym tygodniu odbędzie się premiera musicalu „Producenci”, który zostanie wystawiony na deskach Teatru Jiřego Myrona w Ostrawie. Jestem w gronie twórców tej muzycznej sztuki – mówi naszej gazecie David. – W listopadzie szykuje się premiera spektaklu „Skoncovat s Eddym B.” na małej scenie Wschodnioczeskiego Teatru Pardubice – dodał reżyser. (jb)





Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

## Beata Gill

**Nominowana za organizację imprez muzycznych, w tym festiwal Beats for Love**

Festiwal Beats for Love, który odbywa się w Ostrawie od 2013 roku, jest największym w Europie wydarzeniem w dziedzinie elektronicznej muzyki tanecznej. Od tegorocznej edycji upłynęły dopiero trzy miesiące, a już ruszyła przedsprzedaż biletów na przyszły rok. Firma Love Production, organizator festiwalu, pracuje nad nowym programem przez cały rok. Jednym z członków ekipy jest Beata Gill z Czeskiego Cieszyna.

– Zaczynałam jako DJ w wieku 16 lat. Chodziłam do szkoły didżejów w Ostrawie. Udało mi się osiągnąć to, że gram na największych imprezach i należę do najbardziej znanych didżejów w Czechach i na Słowacji, jeśli chodzi o muzykę elektroniczną. Wraz z naszą ekipą firmową organizujemy duże imprezy. Każdy z nas ma swoją działkę, moją jest marketing i sprawy artystyczne.

– W Czechach pracuję dla Beats for Love. To największy festiwal tanecznej muzyki elektronicznej w Europie Środkowej. Bierze w nim udział średnio 55 tys. osób dziennie – Beata Gill przybliży czterodniowe ostrawskie wydarzenie.

Festiwal Beats for Love odbywa się w industrialnej strefie przemysłowej Dolne Witkowice. Na trzynastu scenach grają artyści z całego świata. Festiwal jest bardzo znany nie tylko

w Czechach, ale także w Polsce i na Słowacji. Marketing na terenie Polski także należy do obowiązków pani Beaty.

– Teraz moim największym wyzwaniem jest to, aby festiwal stał się w Polsce jeszcze bardziej popularny. Nie tylko w regionie przygranicznym, Katowicach czy Bielsku-Białej, ale w całym kraju. Chcę, aby do Ostrawy przyjeżdżali ludzie nawet z Gdańska – przekonuje nominowana.

Beata Gill stara się we współpracy z Michałem Przywarą z Centrum Polskiego Kongresu Polaków o grant z Polski. Jeżeli go otrzyma, na Beats for Love pojawi się już w przyszłym roku osobna scena, na której będą grali najlepsi polscy didżeje.

Pani Beata włącza się także w organizację imprezy III Trident na Słowacji, zakresem jej działalności jest styl muzyczny drum and bass. Współpracuje ponadto z czeskim festiwalem Let it Roll, który jest największym na świecie festiwalem tego gatunku muzyki elektronicznej.

Beata Gill cieszy się z nominacji do nagrody „Złoty Jestem”.

– Byłam bardzo zaskoczona nominacją i myślę, że to super, że ta branża jest widoczna. Młodych ludzi, którzy słuchają muzyki elektronicznej, jest bardzo dużo i wciąż ich przybywa – powiedziała naszej gazecie. **(dc)**



Fot. ARC

## Klub Kibica Boconowice

**Nominowany za zdobycie złotego medalu na Światowych Polonijnych Mistrzostwach Żeglarskich**

Klub Kibica to brzmi dumnie. Miłośnicy sportu zrzeszeni w klubie działającym pod patronatem Miejsowego Koła PZKO w Boconowicach nie tylko spotykają się regularnie na różnych imprezach, nie tylko kibicują wspólnie polskim sportowcom w dużych międzynarodowych wydarzeniach, ale sami aktywnie uprawiają sport. Biegi długodystansowe, siatkówka, a także żeglarstwo, za które członkowie klubu zostali nominowani do tegorocznej nagrody „Tacy Jesteśmy” Kongresu Polaków w RC – to najbardziej kręci członków klubu z biało-czerwonym bocianem w znaku graficznym. Zdobycie złotego medalu w III Światowych Polonijnych Mistrzostwach Żeglarskich w Gdyni jest efektem zapału, z jakim klubowicze z Boconowic podchodzą nie tylko do sportu, ale do całej działalności w ramach MK PZKO.

– Frajda ze zwycięstwa w Gdyni była ogromna, ale dla naszej drużyny liczą się nie tylko medale. One są wprawdzie miłą nagrodą za wysiłek, ale w tej imprezie chodzi głównie o świetną zabawę, wspólnie spędzony czas i spotkanie z przyjaciółmi żeglarzami z całego świata – mówi

„Głosowi” Marek Słowiacek, szef złotej ekipy. W czerwcowych mistrzostwach zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Polski Komitet Olimpijski, Pomorski Związek Żeglarski oraz Akademię Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte wystartowały w sumie 23 ekipy. Co ciekawe, Klub Kibica Boconowice wystawił w Gdyni dwie drużyny, druga boconowicka załoga zameldowała się na mecie na dziesiątym miejscu.

Ważnym ogniwem zespołu od zawsze była pięć piękna. Członkinią załogi była m.in. Andrea Skupień-Kapsia, która z Klubem Kibica zdobyła w poprzednich dwóch edycjach dwa brązowe medale. – Mieliśmy okazję spędzić piękny weekend nad Bałtykiem okraszony złotym medalem. A gdy ma się przyjaciół, jest łatwiej i raźniej – ocenia sukces.

Członkiem Klubu Kibica Boconowice niekoniecznie musi być wyłącznie osoba zrzeszona w MK PZKO. Drzwi otwarte są dla wszystkich. Jak czytamy na oficjalnej stronie klubu, wystarczy wypełnić kartę członkowską i wysłać ją na adres: klubkibica@pzkoboconowice.cz. **(jb)**



Fot. ARC

## Polonus – Klub Polski w Brnie

**Nominowany za długoletnią, prężną działalność na polskiej niwie narodowej w morawskiej diaspory**

polskiego pochodzenia żyjących w Brnie i okolicy – wyjaśnia prezes Danuta Koné-Król.

Część członków pochodzi z Zaolzia, część to z kolei Polonia,

która pracowała w brneńskich fabrykach w latach 70. i 80. XX wieku. – Polacy z Zaolzia są przyzwyczajeni do działania w organizacjach i zrzeszania się bardziej niż emigranci z Polski. Starsze pokolenie jest przyzwyczajone do spotkań na żywo, młodszy, tzw. expaci z międzynarodowych korporacji, znają naszą działalność, ale raczej spotykają się w grupach facebooko-

wych, nie wchodząc w skład naszej grupy na stałe – dodaje.

Polacy w Brnie i w całym woj. południowomorawskim stanowią jedną z wielu mniejszości narodowych, stąd też w inny niż na Zaolziu sposób kultywują polskość. Różnorodnie promują Polskę, jej kulturę, pielęgnują tożsamość narodową, kultywują polskie tradycje i próbują przełamać różne stereotypy. – Dzięki temu, że nasi członkowie pochodzą z różnych stron Polski, możemy wykorzystywać bogactwo kulinarne kraju przy różnych okazjach – stwierdza Koné-Król.

Do najważniejszych wydarzeń tego roku Polonus zalicza przede wszystkim obchody 25-lecia działalności. Z tej okazji klubowicze zorganizowali w maju „Pierwsze polskie szanty w Brnie”, czyli rejs po Zaporze Brneńskiej, którego celem była prezentacja tradycji polskiej piosenki żeglarskiej.

Ponadto klub brał udział w przygotowaniu czerwcowej wystawy polskiego dziedzictwa kulturowego UNESCO w ogrodzie Willi Lów-Beer, przeprowadził pierwsze polskie dyktando w Brnie, a w ramach corocznych wyjazdów edukacyjnych do Polski członkowie tym razem pojechali w Bieszczady. Polonusi aktywnie włączają się też w imprezy organizowane przez miasto i województwo – Babylonfest, Dni Mniejszości Narodowych oraz Dni Kultury Polskiej.

W wydarzeniach Polonusa biorą udział osoby różnych narodowości, które język polski poznali dzięki swej pracy. Klub wchodzi się ponadto na imprezach znanych z kalendarza wydarzeń PZKO. Do końca roku czekają ich jeszcze Obchody Narodowego Święta Niepodległości w formie tradycyjnego spotkania przy tablicy polskiej na Szpilberku, a także wigilijka. **(szb)**





Fot. ARC

## Harcerska Drużyna Wodna »Opty«

**Nominowana za długoletnie trwanie na harcerskiej stacji kresowej, wychowanie kilku generacji młodych Zaolziaków i prowadzenie ich w kierunku samodzielności i odpowiedzialności w czynie i miłości dla ziemi cieszyńskiej**

Wodna „Opty” sięga 1972 r., gdy powstała najpierw jako drużyna pionierska im. Marii Konopnickiej przy 1.

Szczepie OP im. Fryderyka Chopina. Początkowo prowadziła ją Irena Stonawska. W 1974 r. drużynę przejął Władysław Byrtus, który zainteresował członków turystyką, a w rok później turystyką wodną. Po harcerskim obozie żeglarskim w Wiśle Wielkiej w 1976 r. formacja przyjęła nazwę Leonida Teligi, który jako pierwszy Polak opłynął samotnie świat na jachcie „Opty”. We wrześniu 1980 r. przemianowano drużynę na „Opty”, a Leonid Teliga pozostał jej patronem. Osta-

teczna zmiana nazewnictwa nastąpiła w styczniu 1990 r. Formacja przyjęła miano Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty” i oficjalnie zaczęła współtworzyć historię reaktywowanego Harcerstwa Polskiego w Republice Czeskiej (HPC).

Wodna specjalizacja „Optów” poszerzyła zakres działalności harcerskiej podtrzymując zarazem tradycję drużyn wodnych na Zaolziu. Wodniacy z Czeskiego Cieszyna biorą aktywny udział w życiu harcerskim uczestnicząc w wydarzeniach HPC oraz innych polskich organizacji. Kolejnymi drużynowymi „Optów” byli Andrzej Štirba, Krzysztof Mitura, a obecnie za sterami stoi Stanisław Franek.

Drużynę „Optów”, według zgłoszeń na rok 2022, tworzy około 80 członków. Działalność harcerska podzielona jest na trzy kategorie wiekowe: piąte-siódme klasy, ósme klasy-szkoły średnie, dorośli.

– Wszystkich uczymy podstaw życia w naturze, codziennej zaradności oraz oczywiście technik harcerskich – wyjaśnia Stanisław Franek, drużynowy „Optów”. Rutyną są zbiórki, które odbywają się w każdy piątek na Grabinie. Harcerze wyjeżdżają na biwaki oraz spływy kajakowe. I są zawsze pełni optymizmu, który przewija się nie tylko przez codzienną działalność tej wodniackiej drużyny, ale całe harcerstwo i skauting. (klm)



Fot. BEATA SCHÖNWALD

## Jana Raclavská, Urszula Kolber i Józef Szymeczek

**Nominowani za wydanie książki „Kazania cieszyńskie. O ich języku w kościele luterańskim” dokumentującej rozwój języka polskiego na ziemi cieszyńskiej w XVIII i w 1. poł. XIX wieku, czyli w czasach przednarodowych**

kulturowej, polskojęzycznej prasie na Zaolziu i teolingwistyce. Dr Józef Szymeczek jest historykiem za-

trudnionym na Wydziale Pedagogicznym tej uczelni. Obszarem jego zainteresowań jest XX-wieczna historia Czechosłowacji, problematyka mniejszości narodowych oraz religioznawstwo.

Publikacja „Kazania cieszyńskie. O ich języku w kościele luterańskim” stanowi studium językowo-historyczne dotyczące polszczyzny cieszyńskiej, poprzedzone rozdziałem traktującym o genezie protestan-

tyzmu, ze specjalnym uwzględnieniem warunków cieszyńskich. Przedmiotem analizy językowej są kazania duszpasterzy, wygłoszane w okresie od roku 1758 do końca wieku XIX w kościołach Księstwa Cieszyńskiego.

Praca nad materiałami archiwalnymi trwała niespełna dwa lata. Już samo przeczytanie rękopisów wymagało czasu i niezwykłej determinacji. O tym mogą się czytelnicy przekonać w publikacji, gdzie załączony jest wybór niektórych tekstów rękopiśmiennych. – Było oczywiste, że książka o kazaniach nie może być wyłącznie przeznaczona dla wąskiej grupy naukowców. Naszym celem było wydanie publikacji dla wszystkich zainteresowanych szerokim spektrum zagadnień

związanych z dawnym Księstwem Cieszyńskim – od historii języka poczynając, na elementach z życia społecznego i religijnego kończąc. Staraliśmy się również dobrać odpowiedni materiał ilustracyjny pozwalający na dotworzenie całkowitego obrazu badanych zagadnień – zaznacza Jana Raclavská.

Jej zdaniem, główny cel, który zespół autorów miał na uwadze podczas tworzenia książki, najlepiej wyraził prof. Daniel Kadłubiec, inicjator i pomysłodawca projektu. We wstępie do publikacji napisał, że luteranizm był na ziemi cieszyńskiej nosicielem polskości i stąd badania oraz opis tutejszej dawnej polszczyzny mają fundamentalne znaczenie dla utrwalania tożsamości Cieszyńszan. (sch)



## Danuta i Zenon Wirthowie

**Nominowani za prowadzenie księgarni polskiej w Czeskim Cieszynie, sprowadzanie polskich książek na Zaolzie, organizację kiermaszów polskiej książki i długoletnią opiekę nad kondycją czytelnictwa polskiego na Zaolziu**

Święto, targi, spotkania autorskie czy kiermasze. Przyjeżdżały tu tak znakomite oficyny, jak Wiedza Po-

Danuta i Zenon uruchomili polską księgarnię pod nazwą Klub Polskiej Książki i Prasy „Księgarnia u Wirthów”, która działa pod tym adresem do dziś. Jest miejscem, do którego można przyjść, kupić lub zamówić książkę, uzyskać informację na temat polskich nowości wydawniczych, porozmawiać o literaturze, ale i o... piłce nożnej ze szczególnym uwzględnieniem klubu FC Barcelona.

Prócz polskich książek wydawanych w kraju i na Zaolziu księgarnia Wirthów prowadzi sprzedaż gazet i czasopism. Organizuje kiermasze polskiej książki w zaolziańskich szkołach, obsługuje imprezy PZKO i zaopatruje biblioteki publiczne i szkoły w podręczniki. Bierze udział jako współorganizator wraz z Polskim Instytutem w Pradze w targach książki „Svět Knihy” w Pradze. – Gościliśmy tam takich pisarzy jak Wisława Szymborska, Olga Tokarczuk, Andrzej Sapkowski, Mariusz

Szczygieł, Hanna Krall, Ryszard Krynicki i wielu innych – wylicza Zenon Wirth.

Jego działalność została zauważona i doceniona odznaką „Wzorowy Księgarz”, tytułem Zasłużony Działacz Kultury, nominacją do nagrody sezonu księgarskiego IKAR 2005 za „żarliwe propagowanie polskiej literatury w Czechach, energię i pomysłowość” oraz Złotym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta RP.

Zenon i Danuta Wirthowie końcem tego roku planują zakończyć działalność, którą ma kontynuować ich syn Roman. – Cała nasza ponad 30-letnia praca księgarska była pomyślana jako służba polskiej książce na Zaolziu, na rzecz Zaolzia i dla miłośników polskiej książki w Czechach – wyznaje Zenon Wirth. – Nominację do tegorocznej edycji „Tacy Jesteśmy” odbieramy jako zaszczyt i docenienie tej misji – zaznacza. (klm)

Znajdujący się w Czeskim Cieszynie Klub Polskiej Książki i Prasy „Księgarnia u Wirthów” to miejsce świetnie znane mieszkańcom Zaolzia. Firma Dany Wirth pojawiła się na czeskim rynku w 1993 r., jako filia polskiej firmy Księgarni i Hurtu Księgarskiego Zenona Wirtha.

– Służyła do współorganizacji „Wystaw Książek Polskich Wydawców” i sprzedaży książek przy okazjach pobytu polskich wydawców w Czechach na takich imprezach, jak Gorolski

wszechna, PIW, Arkady, PWN, WNT, WSiP, Cytelnik, Muza, Wydawnictwo Literackie, Znak. W sumie ponad 40 wydawnictw – mówi Zenon Wirth. – Wspólnie z nimi wybudowaliśmy w Łasku Miejskim w Jabłonkowie Kolibę Wydawców, która służy do dziś – przypomina.

W czerwcu 2003 r. z inicjatywy ówczesnego kierownictwa Rady Kongresu Polaków – Józefa Szymeczka oraz nieżyjącego już Marka Michałka przekazano rodzinie Wirthów lokal przy ul. Čapka 7 w Czeskim Cieszynie. W nim



pre-teksty i kon-teksty /237/



Krzysztof Łęcki

# O profanacji

Poetka i znana pisarka powieści dla młodzieży, Marta Fox, opublikowała właśnie zbiór pisanych w różnych latach tekstów zatytułowany „Katowice nie wierzą łzom” (Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2022). Pojawiam się w nim niejeden raz (bo aż dwa :) – ale za to jeden, o którym za chwilę, zdaje się być warty uwagi. Wspominając nieistniejący już od dawna Jocker Piano Pub pisze Marta, że lata temu „Krzysztof Łęcki, dziś profesor i autor dopiero co wydanych felietonów „Pre-teksty, Kon-teksty”, skutecznie mnie uczył, jak profanować piwo bourbonem (albo na odwrót). Dzisiaj nie profanuję, bo smak mi się zdecydowanie ujednolicił”. Dla chętnych profanowania piwa bourbonem (albo na odwrót) małe wyjaśnienie. Idzie o tzw. „oko proroka”, czyli kieliszek zawierający pięćdziesiąt gram bourbona wrzuca (nie wlewa, a właśnie – ceremonialnie wrzuca) do szklanki półlitrowego piwa. Smak doskonały, ale radzę pić bardzo ostrożnie. I tylko z kimś, kto mieszanekę taką doceni. Kiedyś postanowiłem uraczyć „okiem proroka” mojego przyjaciela, poetę, Piotra Zaczekowskiego (którego wiersz, „Hamlet w katowickim rynku” rozpoczyna książkę Marty). Ten widząc, że kieliszek z bourbonem powoli opada na dno szklanki piwa, pomyślał, że to tylko moja niezręczność winna temu, że kieliszek „wpadł” do piwa. I zaczął uspokajać mnie: „Nie szkodzi, nie przejmuj się, ja to i tak wypiję”... No cóż – Pan Poeta...

Ale pite lata temu „oko proroka” jest dla tego felietonu tylko pretekstem. Idzie mi bowiem o to, czym jest w istocie profanacja. Zaczniemy od przykładu. Pewien prezes, kiedy odkrył, że jego żona w ich małżeńskim łóżu uprawiała seks z portierem, obwieścił wszem i wobec, że sprofanowano łóżko prezesa. Nie wiadomo, jakież to miłośne misteria odprowadził w łóżku z żoną pan prezes, skoro uprawianie przez nią seksu z gachem w miejscu romantycznych małżeńskich uniesień uznał za profanację. A może o tym, że miała tu miejsce profanacja, zdecydował nie seks bez miłości (skąd niby prezes wiedziałby, że na pewno bez miłości...), ale niski, uwłaczający godności prezesa status przypadkowego (?) kochanka jego najwyraźniej zapominającej o małżeńskich przysięgach połowicy? Nie wiem oczywiście, jak było, ale gdybym miał obstawiać, to zdecydowanie obstawiłbym tę drugą ewentualność.

A teraz o profanacji nieco poważniej. Zajrzyjmy do Wikipedii – profanacja (łac. profanatio – zbezczeszczenie, znieważenie) – pojęcie odnoszące się do naruszania sfery sacrum, powodujące pozbawienie poświęconych rzeczy lub konsekrowanych miejsc wartości kultowej oraz potraktowania bez należytego szacunku rzeczy, wartości otoczonych powszechnie czcią. W szczególności może to być zbezczeszczenie przedmiotów i miejsc praktyk religijnych (łac. sacrilegium). W szerszym znaczeniu profanacja to także znieważenie przedmiotów i wartości powszechnie szanowanych”.

No cóż, nie byłbym sobą, gdybym, odwiedzwszy tego lata miasta Ateny, nie odwołał się do „Wojny peloponeskiej” Tukidydesa. Otóż przed jednym z decydujących epizodów tej wojny, tj. wyprawy sycylijskiej (415-413 p. n. e.), oskarżono jednego z trzech wodzów tej ekspedycji (czy „operacji specjalnej” – jakby to dzisiaj powiedziano), Alkibiadesa, o profanację pewnych ważnych

dla obywateli polis misteriiów. Nie była to – wedle oskarżycieli Alkibiadesa – przypadkowa profanacja. Miała być elementem zawiązanego przez niego sprzysiężenia przeciw demokracji, tak wszak drogą Ateńczykom. Ostatecznie oskarżenie to – prawdziwe czy tylko rozsiewane przez nieprzyjaciół Alkibiadesa – wpłynęło na przebieg wyprawy sycylijskiej i stało się jednym z głównych powodów klęski Ateńczyków. Sycylijska klęska kazała szybko odłożyć procesy o profanację na dalszy plan.

Plan dalszy, ale nie całkiem daleki. Już po zakończeniu wojny peloponeskiej, osądzono w Atenach mistrza filozofii Sokratesa. Zarzucano mu bezbożność i demoralizację młodzieży. No cóż, wszak jednym z jego uczniów był nie kto inny, a właśnie Alkibiades. Nauczanie młodzieży, efekty tego nauczania... Oczywiście mógł tytułowy bohater powieści Edmunda Niziurskiego „Sposób na Alcybiadesa” czyli profesor Misiak, przestrzegać swoich niesfornych uczniów – „Niech wam się nie zdaje, iż wystarczy być moim uczniem, aby nabyć mądrości. Alcybiades też był uczniem Sokratesa, a jednak pozostał lekkomyślny i zepsuty”. Niemniej przestrogi takie zwykle chybiają celu. Wreszcie – by rozum był przy młodości...

Pozostaje jednak kilka pytań. Czy Sokrates mógł nauczać mądrości czy (tylko?) myślenia? Czy można kogoś, kogokolwiek nauczyć „bycia mądrym”? I – dalej – czy można kogoś nauczyć myślenia? Wreszcie – cóż za banał! – myśli każdy/każda. I co z tego, że komuś się zdaje, że choć myśleć każdy może, to jeden/jedna myśli trochę lepiej, gdy inny/inna – znacznie gorzej. Jakież to wreszcie ma znaczenie w dzisiejszym, postmodernistycznym świecie, gdzie każdy ma swoją rację. Ma swoją rację, a raczej powody, by chcieć, by jego racja dominowała nad innymi, to oczywiście możliwe. „Nie ma rozpusty gorszej niż myślenie” – pisała Wisława Szymborska. No cóż, nie umiem się oprzeć wrażeniu, że pod tym względem żyjemy w czasach niezwykle ascezy. Ascezy posuniętej tak daleko, że – dla wielu paradoksalnie – ocierać się to może o profanację. Profanację myślenia – uściśłą. To coś na dłuższą metę znacznie bardziej szkodliwego niż profanacja bourbona piwem (czy odwrotnie). Ponad pół wieku temu niezwykle utalentowany socjolog Andrzej Malewski opublikował książeczkę „ABC porządnego myślenia”. Próżno jej dzisiaj szukać w uniwersyteckich sylabusach. Nic dziwnego – porządne myślenie nie jest w modzie.

PS. Na utworzonej wiele lat temu przez moich młodych przyjaciół stronie na Facebooku „Krzysztof Łęcki socjolog” jej twórcy ochrztili mnie współczesnym Sokratesem – i dodali prowokacyjne zawołanie: „bądźmy Alkibiadesami”. No cóż, sądzę, że wielu z nich się to w dużym stopniu udało. Zaś co do Sokratesa, to pomijając z oczywistych względów intelektualną klasę (myśląc o tym greckim filozofie i wielu, wielu innych, mam powody czuć się co najwyżej jak karzeł na ramionach olbrzymów), to z pewnością nie przypominam go fizycznie. A wiem o tym z tak wielką dozą pewności, bo stwierdziła tak moja żona, skądinąd – co stwierdzam autorytatywnie – zaprzeczenie charakteru żony Sokratesa: Ksantypy. ▲

# Koronkowe dzieła sztuki



● Lucyna Ligocka-Kohut może opowiadać o koronkach godzinami. Fot. Facebook

MK PZKO w Lesznej Dolnej zaprasza na unikatową wystawę koronki koniakowskiej „Z karpackich hał do Dubaju”, która będzie prezentowana w miejscowym Domu PZKO od 28 października do 2 listopada. Skąd taki pomysł? Kiedy w ubiegłym roku podczas jednej z wycieczek organizowanych corocznie w różne miejsca, członkowie naszego koła zawitali do Muzeum Koronki Koniakowskiej, wszyscy zostali zauroczeni pięknem koronek szydełkowanych przez miejscowe koronczarki. Po placówce oprowadzała nas założycielka muzeum Lucyna Ligocka-Kohut. Jej wykład zachwycił wszystkich obecnych. Historię heklowania (szydełkowania) umiała zręcznie przeplatać wesołymi przeżyciami koronczarek przy pracy z koronką, szydełkiem i nitką. Nie brakuje mistrzyniom koronki fantazji, cierpliwości, a przede wszystkim wytrwałości. Ekspozycja jest bardzo bogata. Są stare, zabytkowe eksponaty, nowe wytwory, masa starych i nowych fotografii, które pokazują ciągle żywą tradycję. Obok pięknych serwetów i serwetek można oglądać nowe dzieła, koronkową bieliznę czy szdełkowane sukienki, bluzki, muszki, rękawiczki i wiele innych.

Koronka wędruje po świecie. Na przykład Lady Gaga zamówiła sobie koronkowe buty, były także zamówienia dla Diora, z Japonii i Paryża, koronkę otrzymała również królowa angielska Elżbieta.

Podczas oglądania i słuchania zrodził się w głowach lesznian pomysł. Jeżeli można zawieźć koronki do dalekiego Du-

baju na wystawę Expo, to dlaczego nie do nas, do Lesznej Dolnej – skoro jest dużo bliżej. Od pomysłu do realizacji nie była długa droga. Pani kustosz nie była przeciwna temu pomysłowi – zgodziła się, ustalono datę wystawy i warunki. Nie trzeba zatem jeździć po świecie, nawet nie do Koniakowa, bo koronka (nawet ta największa o średnicy ponad 5 metrów, wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa) przyjedzie do Lesznej Dolnej.

Zaczynamy w piątek 28 października o godz. 14.00 wernisażem i przeglądem mody, wystawa w tym dniu potrwa do 19.00. W sobotę i niedzielę koronkowe dzieła sztuki można będzie oglądać w godz. 9.00-17.00. Ponadto w niedzielę (od godz. 15.00) odbędą się dla zainteresowanych pań warsztaty – pokaz szydełkowania prowadzony przez koronczarki koniakowskie. W sobotę i niedzielę można też będzie zjeść na miejscu smaczny obiad, a codziennie delektować się domowymi ciastkami, wypić filiżankę kawy czy herbaty.

W dniach roboczych od 31 października do 2 listopada można odwiedzić wystawę w godzinach popołudniowych między 13.00 a 17.00. Dla szkół i grup istnieje możliwość zwiedzenia wystawy w dniach roboczych w godzinach przedpołudniowych, po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym. Wstęp: wolne datki.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na to niecodzienne wydarzenie. Patronat nad wystawą objął Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

Renata Szkucik

REKLAMA



**+48 537 357 077**

**Polska firma cateringowa w Czechach**

**www.cateringcieszyn.pl**

**Koryta  
Wesela  
Obiady dla firm  
Catering do domu  
Rauty**





Szansa na sukces.

Opole 2022. Czerwone Gitary

Sobota 22 października, godz. 18.10



PIĄTEK 21 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Zakochaj się w Polsce. Namysłów **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Kosmici **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Soleczniki - polska dusza **11.30** Na sygnale. Chodził wilk razy kilka **12.00** Wiadomości **12.15** M jak miłość (s.) **14.00** Szansa na sukces. Opole 2022. Edyta Górniak **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek wyruszają w świat. **15.40** Sceny z życia smoków. Wyprawa bardzo ratunkowa **16.00** Ja to mam szczęście! (s.) **16.30** Na sygnale. Chodził wilk razy kilka **17.00** Teleexpress **17.20** Zakochaj się w Polsce. Wyszaków i Ostrów Mazowiecka **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Polonia Express **19.10** Olá Polónia **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Na dobre i na złe (s.) **21.10** Kabaretomania (pr. rozr.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Avatar, czyli zamiana dusz **23.35** Duch z Canterville.

SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Tacy byliśmy. Na opolskiej scenie **6.55** Wojownicy czasu. Serce za przeszkodą, czyli Militar 7.25 Na ratunek ogrodowi **7.55** Pytanie na śniadanie **12.05** Awantura o Basię. Awantura siódma, czyli rzecz o dwóch takich **13.05** Korona Gór Polski. Łysica **13.35** Magiczne Podhale z Sebastianem Karpiem-Buleką **14.05** Na dobre i na złe (s.) **15.00** Tacy byliśmy. Na opolskiej scenie **15.30** Okrasa łamie przepisy. Mazurskie sałatki ziemniaczane **16.05** Kabaret. Super Show Dwójki 3 **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2022. Czerwone Gitary **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Stulecie Winnych 4 (s.) **21.15** Prosta historia o morderstwie **23.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej).

NIEDZIELA 23 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Hity wszech czasów **6.55** Tygrysy Europy 2 **7.40** Smaki polskie. Schab z niespodzianką **7.55** Pytanie na śniadanie **11.25** Ziarno. Samolotik **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Fanfaron, czyli o błędnym rozumieniu Ewangelii **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy **14.15** Tygrysy Europy 2 (s.) **15.15** Niedziela z... Magdaleną Zawadzką **16.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Kosmici **16.30** Polacy to wiedzą! (teleturniej) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Powroty **18.35** Co dalej? O tym mówi świat **19.10** Informacje kulturalne **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 27 (s.) **21.15** Wielki test. 70 lat TVP **23.25** Słownik polsko@polski.

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polacy to wiedzą! **6.30** Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Głazach. Historia i teraźniejszość **6.50** Rok 1982. Kalendarium **7.00** Okrasa łamie przepisy. Mazurskie sałatki ziemniaczane **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Polonia Express (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15**

Stulecie Winnych 4 (s.) **13.05** Ojciec Mateusz 27. La cucaracha **14.00** Co dalej? O tym mówi świat **14.40** Kultura na Ludowo#wspieram. Twórcy ludowi na Opolszczyźnie **15.00** Wiadomości **15.20** Figu Migu na planecie Czochoch **15.35** Zwierzaki Czytali. Ruchomy punkt biblioteczny **15.50** Ale talent. Kolorowe łódki **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Kamperem po południu (mag.) **19.20** Polacy światu **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czas honoru. Powstanie (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Kobiety w drodze. Matki wojny **23.30** Leśniczówka (s.).

WTOREK 25 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Pożyteczni. pl **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Kamperem po południu (mag.) **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Czas honoru. Powstanie (s.) **14.05** Giganci historii. Kleopatra VII. Życie i wizerunek w kulturze **15.00** Wiadomości **15.15** Przystanek Historia. Archiwum zbrodni komunistycznych - nieskończone śledztwa **15.35** Przyjaciele Misia i Margolci. Turniej rycerski **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Studio Wschód **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Nad Niemnem (mag.) **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Ojciec Mateusz 12 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Kornel **23.30** Leśniczówka (s.).

ŚRODA 26 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Poland in Undiscovered. Chełmno **6.45** Powroty **7.00** Qulszoł - kulinarne potyczki **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Studio Lwów **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Ojciec Mateusz 12. Disco (s.) **14.00** Kornel **15.00** Wiadomości **15.20** Animowanki. Rodzina Treflików. Morele **15.40** Nela Mała Reporterka. Poznajemy ptaki z Wyspy Kangura **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Pani Alicja od Rossy **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Magazyn Ekspresu Reporters **23.30** Leśniczówka (s.).

CZWARTEK 27 PAŹDZIERNIKA

**6.00** Polonia 24 **6.30** Słownik polsko@polski **7.00** Co dalej? **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Czysta nad rozlewiskiem (s.) **14.00** Z kobietą w tytule. Brunetka i inne **15.00** Wiadomości **15.20** Bajki naszych rodziców. Reksio **15.40** Bajki naszych rodziców. Miś Kudłatek **16.00** Leśniczówka (s.) **16.30** Barwy szczęścia (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.45** Szlakiem lubelskich sztetli. Wąwolnica **17.55** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.30** Informacje kulturalne **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.10** Gala French Touch - święto kultury francuskiej **22.05** Polonia 24 **22.35** Z kobietą w tytule. Brunetka i inne **23.30** Leśniczówka (s.).

# Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej

**T**rzy odległe od siebie miasta, położone dziś w granicach różnych państw Litwy, Ukrainy i Słowacji niegdyś odegrały ważną

rolę nie tylko w dziejach Rzeczypospolitej, lecz także całej Europy. Były ważnymi ośrodkami edukacyjnymi i kulturotwórczymi, do których zjeżdżali zarówno uczniowie chętni do zdobycia dobrego wykształcenia, jak i wykładowcy z różnych krajów europejskich. Dzięki temu tak miasta, jak i ich szkoły porównywane były do kolebki oświaty Aten lub do szacownych uczelni o wielowiekowej tradycji, stąd też przyjęło się nazywać Kroże – „Ate-nami Żmudzkimi”, Krzemieniec – „Atenami Wołyńskimi”, a Podoliniec – „Spiskim Oxfordem”.

Te zapomniane już dziś nieco fakty były tematem spotkania zorganizowanego przez Warszawski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, na którym zaprezentowano książkę dr. Jana Skłodowskiego wydaną przez Instytut POLONIKA „Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej. Kroże, Krzemieniec, Podoliniec”. Autor osobiście poprowadził nas przez dzieje ich aktywności, od założenia przez stopniowy upadek spowodowany historycznymi wydarzeniami, które dotyczyły całej Rzeczypospolitej.

Na spotkanie tradycyjnie przybyła liczna grupa zainteresowanych polską kulturą, wśród obecnych byli m.in. Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski, Przewodniczący Rady Polonii Świata Jarosław Narkiewicz, który jest jednocześnie wiceprzewodniczącym ugrupowania politycznego Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR) oraz wiceprzewodniczącym organizacji społecznej Związku Polaków na Litwie (ZPL), Michał Michalski, kierownik Działu Analiz i Strategii reprezentujący wydawcę książki Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA. Wydarzenie odbywające się w Domu Polonii w Warszawie prowadziła prezes Oddziału Warszawskiego SWP Agnieszka Bogucka.

Jak podkreślił prezes SWP Dariusz Piotr Bonisławski w wystąpie-



• Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Piotr Bonisławski w wystąpieniu wprowadzającym. Fot. PAI

niu wprowadzającym, „to kolejne spotkanie na temat polskiej kultury i dziedzictwa kresowego wpisujące się w misję Wspólnoty Polskiej. Gratuluję autorowi książki dr. Janowi Skłodowskiemu i sponsorowi wydawnictwa Instytutowi POLONIKA. Chcę też mocno zaakcentować wkład pracy pani prezes Warszawskiego Oddziału Agnieszki Boguckiej w tym procesie podtrzymywania narodowej pamięci”.

Prezes Oddziału Warszawskiego SWP Agnieszka Bogucka tłumacząc powód zainteresowania się wydawnictwem przywołała dwa jego aspekty – wizualny, piękno edytor-skie oraz merytoryczny w niezwykle interesującej formie przypominające tradycję wielonarodowej pierwszej Rzeczypospolitej, można się pokusić o stwierdzenie – prekursora obecnej Unii Europejskiej. Jako ciekawostkę można podać, że z dorobkiem dr Skłodowskiego prezes Bogucka – jak stwierdziła – spotkała się w polskim środowisku emigracyjnym Paryża, co świadczy o żywych więzach naszych rodaków żyjących poza granicami macierzy z kulturą i nauką w kraju. To niezwykle budująca refleksja.

Prezes Agnieszka Bogucka wyraziła również uznanie dla działalności Instytutu POLONIKA, który przed pięciu laty podjął tematykę ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego zainicjowaną przed laty, głównie w formie aktywności społecznej, przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

Michał Michalski, kierownik Działu Analiz i Strategii Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa

Kulturowego za Granicą POLONIKA, wprowadzając do prezentacji wydawnictwa przypomniał, że jest swego rodzaju fenomenem w historii naszego państwa i narodu, że znacząca część dziedzictwa kulturowego znajduje się za współczesnymi granicami

Polski. Trudno bowiem wyobrazić sobie naszą kulturę bez Ostrej Bramy, bez Cmentarza Łyczakowskiego i Obrońców Lwowa, ale też panteonu emigracji polskiej w podparyskim Montmorency, czy Sali Paderewskiego w Muzeum Polskim w Ameryce. Jako narodowa instytucja kultury POLONIKA zajmuje się materialnym wymiarem polskiego dziedzictwa za granicą w obszarze badania i dokumentacji, jego ochrony oraz popularyzacji i promocji. Praca dr Jana Skłodowskiego wpisuje się tym samym w misję i cele naszej instytucji.

Doktor Jan Skłodowski we wstępie do prelekcji zaznaczył, że Kresy to jest temat szczególny, nie tylko obszar, na którym tyle się teraz dzieje, ale też swoista filozofia życia, historia, kultura, dziedzictwo kulturowe. Niestety w wyniku dziejowych procesów większość z tej spuścizny naszych przodków znalazła się poza granicami Polski i w dużej mierze została unicestwiona. Podążanie szlakiem szkół i miast, które są tematem książki, nie tylko przybliży nam, spadkobiercom tradycji cywilizacyjnej dawnej Rzeczypospolitej obojga, ale faktycznie wielu narodów, miejsca i wydarzenia składające się na obraz kulturowy tamtego czasu, przywołuje zachowane do dziś jego materialne i odcisnięte w pamięci historycznej ślady, lecz także skłania do szerszej refleksji nad panującym w niej społeczno-politycznym klimatem i wynikającym z niego edukacyjno-obywatelskim przesłaniem.

**Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”**

## Dwujęzyczność na tak!

**B**rokot fruujący w powietrzu, palce umazane klejem, kolorowe fotografie i nowy członk grupy – tak w największym skrócie można by opisać przebieg październikowego Polonijnego Dnia Dwujęzyczności w Klubie Małego Polaka w Bratysławie. Święta, które zawitało do środowiska szkolnego słowackiej Polonii zaledwie trzy lata temu, a już zdążyło się doczekać małej tradycji.

Polonia.sk/SŁOWACJA



Foto: NATALIA KONICZ-HAMADA



SPORT

Pucharowe meczarnie

W 3. rundzie piłkarskiego Pucharu MOL doszło do kilku niespodzianek – największej za sprawą trzecioligowego Hulczyna, który pokonał u siebie 3:2 mistrza RC Viktorię Pilzno. Z roli faworytów wywiązały się ekipy Banika Ostrawa i MFK Karwina, które awansowały do 1/8 finału na boiskach amatorskich drużyn. Rewelacji ze strony naszych drużyn jednak nie było.

Janusz Bittmar

PUCHAR MOL, 3. runda

VELVARY –

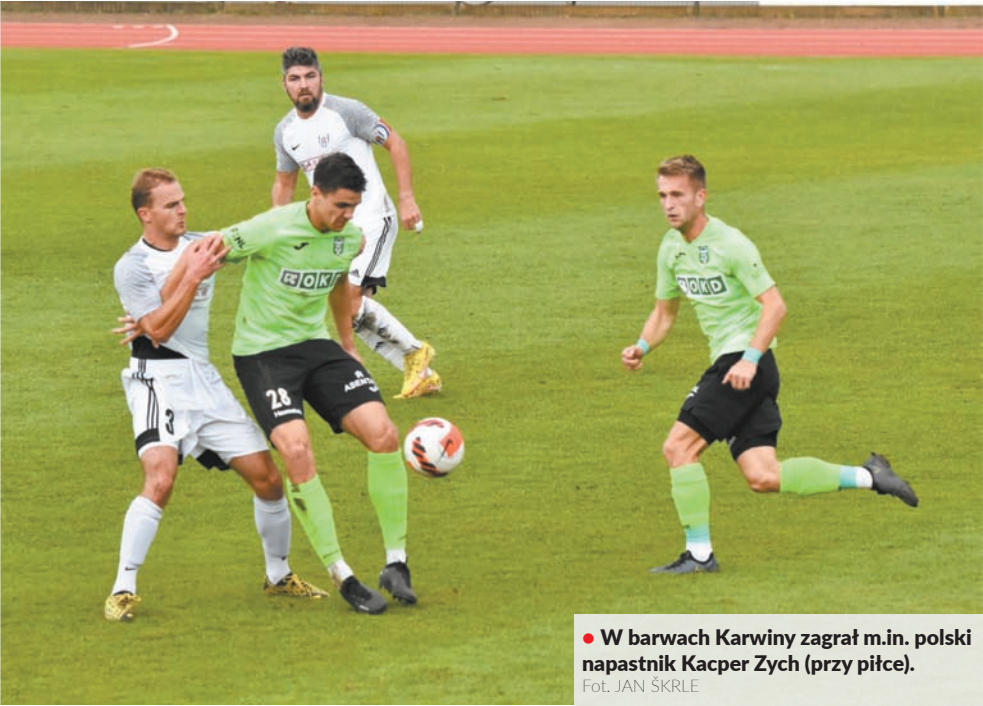
OSTRAWA 0:2

**Do przerwy:** 0:0. **Bramki:** 48. Mišković, 84. Smékal. **Ostrawa:** Hrubý – Měkota, Frydrych, Pojezný – Sanneh (46. Juroška), Mišković (81. Kaloč), Boula, Šehić (84. Plavšić) – P. Jaroň (46. Smékal), Klíma (78. Tijani), Buchta.

Banik w konfrontacji z trzecioligowcem wcale nie miał łatwej przeprawy. Trener Pavel Hapal po zwycięstwie w Fortuna Lidze ze Slováckiem i w obliczu zbliżającego się meczu z Pilznem zdecydował się na kilka zmian. W bramce pojawił się Hrubý, który zmienił Laštůvkę, nieco inne było też ustawienie zespołu – z naciskiem na wzmocniony środek pola. Gospodarze – trafiając w czystych okazjach w poprzeczkę i słupek. Spokój w poczynania faworyta wniósł gol Miškovica zdobyty na wstępie drugiej odsłony. Chorwacki pomocnik, który zaliczył też epizod w młodzieżowej reprezentacji swojego

kraju, strzałem głową nie dał szans golkiperowi. Gola wypracował dla niego stoper Frydrych, który po przejęciu sterów Banika przez Hapala w końcu złapał oddech. Kondycyjnie trzecioligowe Velvary nie nadążały za pierwszoligowcem, zaległości fizyczne gospodarze nadrabiali jednak walecznością. I mieli też ogromnego pecha, pudłując w stuprocentowej sytuacji po błędzie ostrawskich stoperów. A niewykorzystane okazje lubią się mścić... W 84. minucie defensywa outsidera nie zareagowała na wypad Smékala, który w akcji indywidualnej kiwnął też bramkarza, ustalając wynik meczu na 0:2.

– To było trochę wymęczone zwycięstwo, ale najważniejsze, że gramy dalej – skomentował pucharową walkę trener Banika Pavel Hapal. Jutro o godz. 19.00 jego zespół zmierzy się na wyjeździe z Pilznem, które w środę sensacyjnie przegrało w Pucharze MOL z trzecioligowym Hulczynem.



● W barwach Karwiny zagrał m.in. polski napastnik Kacper Zych (przy piłce).  
Fot. JAN ŠKRLE

SOBĚSLAV –

KARWINA 0:2

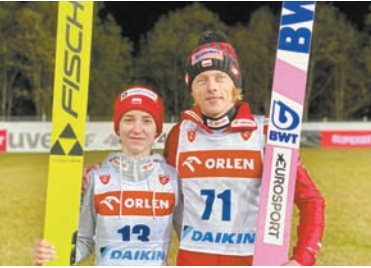
**Do przerwy:** 0:0. **Bramki:** 55. i 90. Durosinmi. **Karwina:** Ciupa – A. Krčík, Soukeník (46. Kokovas), D. Krčík, Rolinek – Boháč (70. Motyčka), Teplan – Rezek (46. Málek), Memić, Cienčila – Zych (46. Durosinmi).

Karwiniacy znaleźli antidotum na defensywny futbol czwartoligowca dopiero po zmianie stron. Trener Tomáš Hejdušek miał szczęśliwą rękę, wprowadzając do gry Rafiu Durosinmiego. Pierwsza bramka zdobyta przez rosnącego Nigeryjczyka ostudziła

zapędy dywizyjnego klubu, druga dobiła kompletnie gospodarzy. Durosinmi zmienił w drugiej połowie polskiego napastnika Kacpra Zycha, który w tym tygodniu świetnie zagrał w rezerwowym zespole Karwiny i nieźle spisał się również w pucharowej konfrontacji. Do pełni szczęścia zabrakło mu tylko bramki.

– Wartość dodana naszego zwycięstwa to czyste konto. Przed ważnym meczem z Dukłą Praga minimum błędów w defensywie napawa optymizmem – ocenił spotkanie trener Karwiny Tomáš Hejdušek.

Konderla i Kubacki najlepsi



Fot. PZN

Średnia Krokiew w Zakopanem była areną zmagania Mistrzostw Polski Kobiet i Seniorów w skokach narciarskich. Tytuły mistrzowskie zdobyli Nicole Konderla z klubu KS AZS AWF Katowice oraz Dawid Kubacki z TS Wisły Zakopane (na zdjęciu). – Bardzo cieszę się z mistrzostwa Polski oraz z tego, co pokazałam na skoczni. Konkurs ten oceniam na plus – stwierdziła szczęśliwa Nicole Konderla, która uzyskała 90,5 i 102 m. Duże emocje towarzyszyły jak zawsze rywalizacji mężczyzn. Bezkonkurencyjny okazał się Dawid Kubacki, który skoczył 105,5 oraz 108,5 metra. – Fajnie jest wygrać ostatni sprawdzian przez zimą, bo to pokazuje, że cały czas oddaję dobre skoki. Srebrnym medalistą krajowego czempionatu został we wtorek Piotr Żyła, na najniższym stopniu podium stanął Stefan Hula. (jb, PZN)

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:

Viktoria Pilzno – Banik Ostrawa (sob., 19.00). **FNL:** MFK Karwina – Dukla Praga (sob., 15.00), Sparta Praga B – FK Trzinec (niedz., 10.30). **DYWIZJA F:** Brdilčn – Bogumin (sob., 14.30), Karwina B – Nowy Jiczyn (niedz., 10.15), Bilowec – Hawierzów (niedz., 14.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Wracimów – Datynie Dolne (sob., 10.15), Cz. Cieszyn – Bolatice (sob., 10.30), Slavia Orłowa – Herzmanice (sob., 14.30). **IA KLASA – gr. B:** Sucha Górna – Czeladna, Jabłonków – Lokomotywa Piotrowice (sob., 14.30), Bystrzyca – Luczina, Raszkowice – Banik Olbrachcice, Śmiłowice – Stonawa (niedz., 14.30). **IB KLASA – gr. C:** Pietwałd – Liskowice (sob., 11.00), Oldrzychowice – Sedliszcz, Wędrynia – Nydek, Żuków Górny – B. Orłowa (sob., 14.30), Inter Piotrowice – Dziecmorowice, Wierzniowice – Gnojnik (niedz., 14.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** V. Bogumin – G. Będowice, Lokomotywa Łąki – Lutynia Dolna, Sn Hawierzów – Hawierzów B, Sł Pietwałd – Cierlicko 2022, FK Cierlicko – Dąbrowa (sob., 14.30), Sucha Górna B – G. Hawierzów (niedz., 10.45). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Pržno – Gródek, Mosty k. Jabłonkowa – Śmiłowice B, Niebory – Janowice (sob., 14.30), Metylowice – Milików, Nawsie – Toszonowice, Bukowiec – Chlebowice, Piosek – Noszowice (niedz., 14.30). **HOKEJ NA LODZIE – TIPSPORT EKSTRALIGA:** Witkowice – Liberec (dziś, 17.30), Mł. Bolestaw – Trzinec (dziś, 17.30), Witkowice – Litwinów (niedz., 16.00), Cz. Budziejowice – Trzinec (niedz., 17.00). **PIĘKA RĘCZNA – CHANCE EKSTRALIGA:** Frydek-Mistek – HCB Karwina (niedz., 18.00). **NORDIC WALKING:** Zawody „Nordic Walking Beskidy 2023” (sob., 10.00 w Koszarzyskach na Pasieczkach). (jb)

Nasze dziewczyny potrafią!

W opawie odbyły się okręgowe eliminacje w biegu przełajowym szkół województwa morawsko-śląskiego. W zawodach w korzystnym świetle pokazała się Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza z Polskim Językiem Nauczania w Jabłonkowie, która wcześniej triumfowała w eliminacjach regionalnych w Trzynie oraz powiatowych we Frydku-Mistku. Dziewczyny reprezentujące jabłonkowską placówkę (klasy 6.-7. i 8.-9.) w mocnej konkurencji drużyn z całego województwa morawsko-śląskiego zajęły trzecie miejsce. Podopiecznym Ireny Gomoli nie udało się wprawdzie wy-



**Drużyna dziewczyn kl. 6.-7.:** Weronika Czepczor, Karolina Kawulok, Dorota Kaleta, Anna Pindur, Magdalena Mazur, Klaudia Podešva

**Drużyna dziewczyn kl. 8.-9.:** Magda Jakubik, Wiktoria Madzia, Ester Kretek, Ewa Martynek, Agata Sikora, Aneta Heczko

walczyć przepustki do głównego finału na szczeblu ogólnokrajowym, niemniej brązowa pozycja to duży sukces dla całej szkoły.

– Zawody stały na wysokim poziomie, a nasze dziewczyny pokazały klasę, walcząc dzielnie z rywalkami ze szkół sportowych – skomentowała zespół Irena Gomola, długoletnia nauczycielka wychowania fizycznego w jabłonkowskiej podstawówce.

W kategorii klas 8.-9. zwyciężyła szkoła sportowa ZS Englišowa w Opawie, w kategorii klas 6.-7. szkoła sportowa w Przyborze. (jb)

● Dziewczyny z PSP im. Henryka Sienkiewicza dały czadu. Fot. ARC



# INFORMATO R

**PRALNIA**  
Karolina

proponujemy:

- \* pranie pościeli, poduszek, kołder, narzut i pokrowców, obrusów, zasłon, odzieży roboczej, itp.
- \* ręczne prasowanie koszul
- \* usługa krochmalenia i maglowania do 24 godz.
- \* pakowanie w folię higieniczną

**+420 602 110 408**  
**+420 792 338 089**

Trzyniec, ul. Horní 1145 (za byłym sklepem Hortex)  
www.pradelnatrinec.cz  
email: karolina@pradelnatrinec.cz

GŁ-299

**PRACOWNIK ADMINISTRACJI – JĘZYK POLSKI**

**Spółka VAMP FASHION (Oldrzychowice 869, Trzyniec) przyjmie pracownicę administracji ze znajomością języka polskiego i spełniającą wymagania:**

- ✓ doskonała umiejętność komunikacji w języku polskim w słowie i piśmie
- ✓ odpowiedzialność
- ✓ samodzielność
- ✓ znajomość języka angielskiego
- ✓ znajomość MS OFFICE, podstaw księgowości
- ✓ po wdrożeniu się do pracy możliwość benefitów pracowniczych
- ✓ możliwość podjęcia pracy również na niepełny etat

**Oferty należy kierować na adres e-mailowy:**  
**info@vampfashion.cz, tel. 558 339 220.**  
**Rozpoczęcie pracy możliwe od zaraz.**

GŁ-608

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-087

**WRZOS** Kamieniarstwo  
Piękne nagrobki - Wyjątkowa oferta

**Siedziba firmy**  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel. +48 33 856 73 77

**Filia**  
Cisownica, ul. Ustrońska 156  
(5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesnej)

Informacje: Wędrynia nr 1044,  
tel. +420 736 702 526

WWW.kamenictvi-wrzos.cz  
tel. +48 606 452 479

GŁ-114

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN:** Krzywy kościół (22, godz. 17.30);  
**SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** 20 000 mil pod morskiej żegluga (21, godz. 17.00);  
▲ Barvy/Barwy (24, godz. 10.00);  
▲ 20 000 mil pod mořem (24, godz. 14.00).

## CO W KINACH

**BYSTRZYCA:** Jan Žižka (22, godz. 18.05); **TRZYNIEC – Kosmos:** Spolu (21, godz. 17.30); Black Adam (21, godz. 20.00; 22, godz. 17.00); Princezna rebelka (22, godz. 15.00); Il Boemo (22, godz. 20.00); Websterovi ve filmu (23, godz. 15.00); Jan Žižka (23, godz. 17.00; 24, godz. 17.30); Za vším hledej ženu (23, godz. 20.00); Indián (24, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Gdzie śpiewają raki (21, godz. 16.30); Světlnoc (21, godz. 19.00); Websterovi ve filmu (22, 23, godz. 15.30); Za vším hledej ženu (22, 23, godz. 17.30); Black Adam (22, 23, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Sonic 2. Szybki jak błyskawica (21, godz. 14.30); Top Gun: Maverick (21, godz. 17.15); Docktor Strange w multiwersum obłędu (21, godz. 20.00); Minionki 2. Wejście Gru (22, godz. 14.30); Thor (22, godz. 17.00); Po čem muži touží (22, godz. 20.00); PAW Patrol (23, godz. 14.00); Jurassic World: Dominion (23, godz. 16.15); Jan Žižka (23, godz. 19.30); Za vším hledej ženu (24, godz. 17.30); Black Adam (24, godz. 20.00); **HA-WIERZÓW – Centrum:** Jan Žižka (21-23, godz. 17.00); Královna wojovník (21, godz. 18.00); Indián (21, godz. 19.00); Il Boemo (22, 23, godz. 18.00); Za vším hledej ženu (22, 23, godz. 19.30); Cesta do Tvoje země (24, godz. 17.00); Šef roku (24, godz. 18.00); Jurassic World: Dominion (24, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Kopciuszek i kamień życia (21-24, godz. 15.45); Gdzie diabeł nie może, baby pośle (21-24, godz. 17.30); Orzeł. Ostatni patrol (21-24, godz. 19.45).

## CO W TERENIE

**CZ. CIESZYN** – MK PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum zaprasza na październikowy spacer tematyczny. Spotykamy się w środę 26. 10 o godz. 16.00 przy Strzelnicy, skąd wyruszymy wzdłuż Olzy, dalej przez kładkę sportową i wzdłuż Młynówki. Celem będzie Muzeum Śląska Cieszyńskiego i wysłuchanie wykładu o Jerzym Trzanoskim w ramach Spotkań Szersznikowskich. Kto nie ma ochoty na spacer, może przyjść bezpośrednio do muzeum na 17.00.

**GRÓDEK** – MK PZKO zaprasza na Jubileusz 75-lecia Koła, który odbędzie się w niedzielę 23. 10. o godz. 16.00 w Domu PZKO. W programie wystąpią dzieci szkolne oraz gródeckie zespoły muzyczne – zreaktywowany Kryzys oraz The Synks. Ponadto nie zabraknie prezentacji działalności koła oraz poczęstunku. Dla dzieci zapewniamy warsztaty twórcze.

**LIGOTKA KAMERALNA** – MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatru amatorskiego „Dyć jo se ży-niym!” w dniach 21. i 22. 10. o godz. 17.30 do sali Domu Kultury.

**PIOTROWICE k. KARWINY** – Teatrzyk bez Kurtyny oraz MK PZKO w Piotrowicach zapraszają na ostatnie przedstawienie spektaklu pt. „Kopciuszek? Sorry jako!” w niedzielę

23. 10. o godz. 16.00 do Centrum Kultury w Piotrowicach.

**PTTS „BŚ”** – Już po raz 19. spotkamy się z turystami z klubu PTTK „Ślimoki” z Golezowa przy pomniku partyzantów pod Małą Czantorią w ramach Międzynarodowego Marszu Pamięci. Wychodzimy 22. 10. z Nydku-Rynku o godz. 10.00, spotkanie przy pomniku o godz. 12.00. Dojazd: pociągiem do Bystrzycy z Karwiny o godz. 9.02, z Cz. Cieszyna o godz. 9.20, przesiadka w Bystrzycy do autobusu na Nydek o godz. 9.50. Na zakończenie organizatorzy zapraszają na tradycyjne pieczenie kiełbasek pod Małą Czantorią. Prowadzi Zofia Franek, tel. 731 244 346.

▲ zaprasza 26. 10. na spacer po Bystrzycy z Jankiem Michalikiem. Zwiedzimy bystrzyckie muzeum oraz ciekawostki przyrodnicze najbliższej okolicy. Spotkamy się w Bystrzycy przed dworcem kolejowym o godz. 9.40 (odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 9.20). Informacje: 777 746 320.

## OFERTY

**SPRZEDAM ZIEMNIANKI.**

Tel. +48 669 108 102.

GŁ-594

**PRZECIEKA CI DACH,** kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057.

Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów.

GŁ-021

## ŻYCZENIA



Dnia 20 października 2022 obchodzili zany jubileusz – 60 lat

**panowie BOGUSŁAW WOREK i ZBIGNIEW WOREK**

Z tej okazji życzymy im wszystkiego co najlepsze, wiele sukcesów, przyjemności, ciepła i radości!

Składa cała kochająca rodzina.

GŁ-626

# Bilety na Golców elektronicznie

**G**olec uOrkiestra po siedmiu latach wraca na Zaolzie ze świątecznym programem. Chodzi o wyjątkowe przedsięwzięcie pt. „Kolędowanie z Janem Pawłem II”. Razem z zespołem „zaśpiewa” bowiem najpiękniejsze polskie kolędy święty papież z Wadowic.

Będzie to możliwe dzięki unikatu wemu połączeniu nieznanych dotąd nagrań audio, na których Jan Paweł II śpiewa polskie kolędy, z muzycznymi aranżacjami zespołu Golec

uOrkiestra. Bliźniacy Łukasz i Paweł otrzymali nagrania od zaprzyjaźnionej siostry zakonnej Teodory Sercanki, która pracowała podczas pontyfikatu Jana Pawła II w Watykanie. Jest to dźwiękowy zapis kolęd, które Ojciec Święty śpiewał tam podczas papieskich Wigilii.

Koncert odbędzie się 22 grudnia o godz. 19.00 w kościele rzymskokatolickim w Orłowej, gdzie Golcowie śpiewali również przed siedmiu laty.

(Artykuł sponsorowany GŁ-623)

**Bilety TYLKO na www.golec.cz**

Nie ma sprzedaży biletów papierowych. Zakupione bilety można jednak wydrukować. Przed koncertem czytywane będą kody QR z wydruków lub z ekranów telefonów komórkowych. System sprzedaje tylko pojedyncze bilety. Liczba zakupionych biletów nie jest ograniczona.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

MINISTERSTWO KULTURY



Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimanec, klimanec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS



WSPOMNIENIA



Dnia 24 października obchodziłby jubileusz 90 lat  
**pan LEOPOLD GOMOLKA**  
z Hawierzowa  
Kto Go znał i szanował, niech wspomni dziś z nami.  
Najbliższa rodzina.

GŁ-618

Dnia 16 października 2022 minęła 23. rocznica śmierci naszego Drogiego Brata

**śp. VÍTĚZSLAVA KIJONKI**

O chwilę wspomnień proszą siostry.

RK-081



Dnia 24 października 2022 obchodziłby swoje 80. urodziny nasz Drogi

**śp. KAROL MRÓZEK**  
z Ligotki Kameralnej

Dnia 20. 2. 2023 minie 20. rocznica Jego śmierci.  
Z szacunkiem i miłością wspominają żona i synowie z rodzinami.

GŁ-625



Dziś, 21 października 2022, mija 25. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia i Dziadka

**śp. EUGENIUSZA MUCHY**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-080



*Dwadzieścia lat to szmat czasu, by zagoić rany,  
jednak nie zniknie z serc najbliższych,  
człowiek ukochany.*

W dniu 24 października minie dwudziesta rocznica, kiedy ucihło na zawsze szlachetne serce naszej Mamusi

**śp. DANIELI ONDRASZEK**  
z Wędryni

O chwilę wspomnień proszą córka Anna i syn Janusz z rodzinami.

GŁ-622



*I choć Jej płomień życia zgaśł,  
to myśli o Niej są zawsze w nas.*

Dziś, 21 października 2022, mija 5. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

**śp. ADELI ŻAGAN**

z Czeskiego Cieszyna, dawniej ze Stonawy

O chwilę wspomnień proszą córka i synowie z rodzinami.

GŁ-592

NEKROLOGI

Pragniemy serdecznie podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, sąsiadom i znajomym za liczny udział w pogrzebie, słowa otuchy oraz wieńce i kwiaty złożone ku pamięci Zmarłego

**śp. STANISŁAWA SIEDLOCZKA**

Szczególnie dziękujemy księdzu proboszczowi Františkowi Vrubelowi i panu Stanisławowi Klaisowi za dostojne pożegnanie Zmarłego oraz panu Stanisławowi Janczykowi i Stanisławowi Tomoszkowi za oprawę muzyczną. Dziękujemy byłym i obecnym nauczycielom oraz wychowankom Polskiego Gimnazjum za liczny udział oraz wyrazy współczucia w „Głosie”, jak też państwu Niemczykom i Drodzdom za sąsiedzką przyjaźń i pomoc. Dziękujemy również zakładowi pogrzebowemu pana Kukuczki.

Żona Stanisława i syn Marian z rodziną.

GŁ-624

PROGRAM TV

PIĄTEK 21 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** O krok od nieba (s.) **10.00** 13. komnata Pavla Dytrta **10.25** Gdzie mieszkały księżniczki **10.45** Sprawy detektyw Murdocha **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.15** Podróżomania **15.45** Uśmiechy L. Nekudy **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Panoptikum miasta Pragi (s.) **21.15** Wszystko-party **22.10** Przystojniak Hubert (film) **23.40** Powrót Sherlocka Holmesa (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Bedeker **9.00** Marokańskie miasta – Marrakesz, Fes, Meknes **9.55** Olbrzymie węzły transportowe **10.45** Tajemnice migracji w naturze **11.40** Królestwo pustkowi **12.05** Świat jeleniowatych **13.00** Na pustkowi! **13.10** Dzikie pustkowia Chin **14.10** Sprawa Alberta Goringa **15.15** Brytyjska twierdza przeciw Hitlerowi **16.00** Duże maszyny **16.45** Na grzyby **17.15** Najwspanialsze dzieła ludzkich rąk **18.05** Świat na talerzu **18.35** Historia czeskiej żywności **18.55** Lotnicze katastrofy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Glina (film) **21.45** Upadek (film) **23.40** Balthazar (s.).

NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **9.40** Pan Profesor (s.) **10.50** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.40** Zamierzmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Szybcy i wścikli VIII (film) **23.05** Lucy (film) **0.50** Dr House (s.).

PRIMA

**6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Mój mąż sobie z tym poradzi **21.35** Kochamy Czechy **23.30** Tak jest, szefie! **0.30** Policja w akcji.

SOBOTA 22 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

**6.00** Co umiały nasze babcie **6.25** Pieczenie na niedzielę **7.05** Łopatologicznie **7.55** Jak się żyje mężom słynnych żon **8.10** O czarownicy (bajka) **9.10** Uśmiechy Jana Kanyzy **9.50** Wędrowki po Czechach przyszłości **10.20** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Biedna muzyka (bajka) **14.10** O odważnej Beatce (bajka) **14.50** Śmierć pięknych saren (film) **16.25** Hercule Poirot (s.) **17.55** Cudowne zioła **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Wszystko-party **22.05** Wręczenie nagród E.ON Energy Globe 2022 **23.15** Komisarz Maigret się broni (film) **0.35** Miejsce zbrodni – Drezno (s.).

TVC 2

**6.00** Blokada Leningradu **6.50** Żarłacz biały **7.40** Piękno północnej Europy **8.35** Na rowerze **8.45** Z kucharzem dookoła świata **9.40** Manu i Matěj podró-

żują do Apulii **10.10** Lotnicze katastrofy **10.55** Auto Moto Świat **11.25** Zapachy serbskiej kuchni z Miroslavem Donutem **12.00** Transmisja mszy św. w intencji ofiar heydrichiady **13.40** František Fajtl **14.00** Babel **14.25** Zaginione egipskie skarby **15.15** Kamera w podróży **16.05** Świat na talerzu **16.35** Stulecie natury **17.30** Cudowna planeta **18.25** Świat zwierząt **19.20** Na grzyby **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Taras Bulba (film) **22.05** Zabić Irlandczyka (film) **23.50** Rodzina (s.).

NOVA

**6.05** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.05** Scooby-Doo: Brygada detektywów (s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **12.00** MasterChef Czechy **13.25** Poradnik domowy **14.40** Maska Zorro (film) **17.30** Faceci w czerni (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pościg – wydanie specjalne **21.50** Dziewczyna w czerwonej pelerynie (film) **23.55** Faceci w czerni (film).

PRIMA

**6.15** M.A.S.H. (s.) **7.15** Cyklosalon.tv **7.50** Ojciec w podróży **8.30** Autosalon. tv **9.35** Czechy i Słowacja mają talent **11.10** Mój mąż sobie z tym poradzi **12.35** Lato w Grecji (film) **14.25** Jak utopić dra Mráčka (film) **16.35** 13. obwód (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **21.50** Mroczny Kraj (s.) **23.15** Jestem zemstą (film) **1.00** Inspektor Rebus (film).

NIEDZIELA 23 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

**6.00** Ciekawostki z regionów **6.25** Ciężkie życie łowcy przygód (film) **7.50** Rusalka (bajka) **8.15** Pieczenie na niedzielę **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Vaclava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Brązowa korona (bajka) **14.05** O leniwej Nitce i pierścionku z rubinem (bajka) **14.40** O wodniku i skrzypcach (bajka) **15.15** Przystojniak Hubert (film) **16.45** Dylematy kucharza Svatopluka (s.) **17.55** Zielnik **18.25** Co umiały nasze babcie **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Nerki bez nerwów (film) **21.15** 168 godzin **21.50** Gangster Ka: Afrykanin (film) **23.30** Sprawy detektywa Murdocha (s.).

TVC 2

**6.00** Ślady, fakty, tajemnice **6.30** Dynastia Windsorów **7.10** Legendarne olbrzymie budowle Francji **8.10** Latarnie **8.20** Czechosłowacki tygodnik filmowy **8.35** Poszukiwania utraconego czasu **8.55** Brytyjska twierdza przeciwko Hitlerowi **9.40** Duże maszyny **10.25** Historie patriotów **11.25** Nie poddawaj się plus **11.50** Nie poddawaj się **12.20** Przez ucho igielne **12.45** Słowo na niedzielę **12.50** Magazyn chrześcijański **13.20** Magazyn religijny **13.50** Historie czeskiej żywności **14.10** Na pływalni z Janem Neumanem **14.40** Osiem dni, które stworzyły Rzym **15.25** Awanturnik **15.55** Walka o przeżycie **16.50** Znane i nieznane historie czeskich zamków **17.20** Dynastia Windsorów **18.00** Bedeker **18.30** Najwspanialsze dzieła ludzkich rąk **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym (film) **20.00** Młode strzelby (film) **21.50** Domino (film) **23.20** Niebo.

NOVA

**6.05** Tom & Jerry Show (s. anim.) **7.00** Scooby-Doo: Brygada detektywów

(s. anim.) **7.55** Weekendowe Śniadanie **12.15** MasterChef Czechy **13.40** Wszystko się wali (film) **15.55** Miłość z pasażu (film) **17.35** Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.35** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.55** Odpryski **23.25** Zakładnik z Wall Street (film).

PRIMA

**6.05** Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **9.05** Prima świat **9.40** Prima Czechy **10.05** Szef grilluje **11.00** Program dyskusyjny **11.50** Poradnik domowy **12.45** Poradnik Pepy Libickiego **13.05** Poradnik Ládi Hruški **14.00** Pálava (s.) **15.20** Mroczny Kraj (s.) **16.45** Skazany na miłość (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Wszystko albo nic (film) **22.50** Jak utopić dra Mráčka (film) **0.55** 10 minut (film).

PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA

TVC 1

**5.59** Studio 6 **9.00** Sprawy siostry Bonifacji (s.) **9.45** Knedle **10.05** 168 godzin **10.40** Hercule Piorot (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Śladami gwiazd **14.30** Jadwiga (film) **15.40** O krok od nieba (s.) **16.40** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawy I wydziału (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.55** Legendy kryminalistyki **22.25** Miejsce zbrodni – Drezno (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Kamera w podróży **9.20** Stulecie natury **10.15** Dzikie pustkowia Chin **11.10** Babel **11.35** Odkrywanie świata **12.30** Klucz **13.00** Świat zwierząt **13.55** Magazyn religijny **14.20** Marokańskie miasta **15.15** Jak się troszczyć o duszę **15.45** Przygody nauki i techniki **16.15** Historie patriotów **17.15** Lotnicze katastrofy **18.00** Manu i Matěj podróżują do Apulii **18.25** Olbrzymie węzły transportowe **19.15** Na pustkowi! **19.30** Czechosłowacki tygodnik filmowy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Osiem dni, które stworzyły Rzym **20.55** Mauthausen – tajne egzekucje Czechów **21.50** Zagraniczne misje **22.45** Świat według Garpa (film) **0.55** Łódź podwodna (s.).

NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.40** Ulica (s.) **9.35** Policja Modrava (s.) **10.50** Policja Modrava Jaroslava Soukupa **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.40** Dr House (s.) **15.35** Zamierzmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Pościg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.25** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.25** Dr House (s.).

PRIMA

**6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.40** Poradnik domowy **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Pálava (s.) **21.30** Dzień jak marzenie **22.50** Winogrodnicy (s.) **0.05** Tak jest, szefie!



# POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

## Tak było...

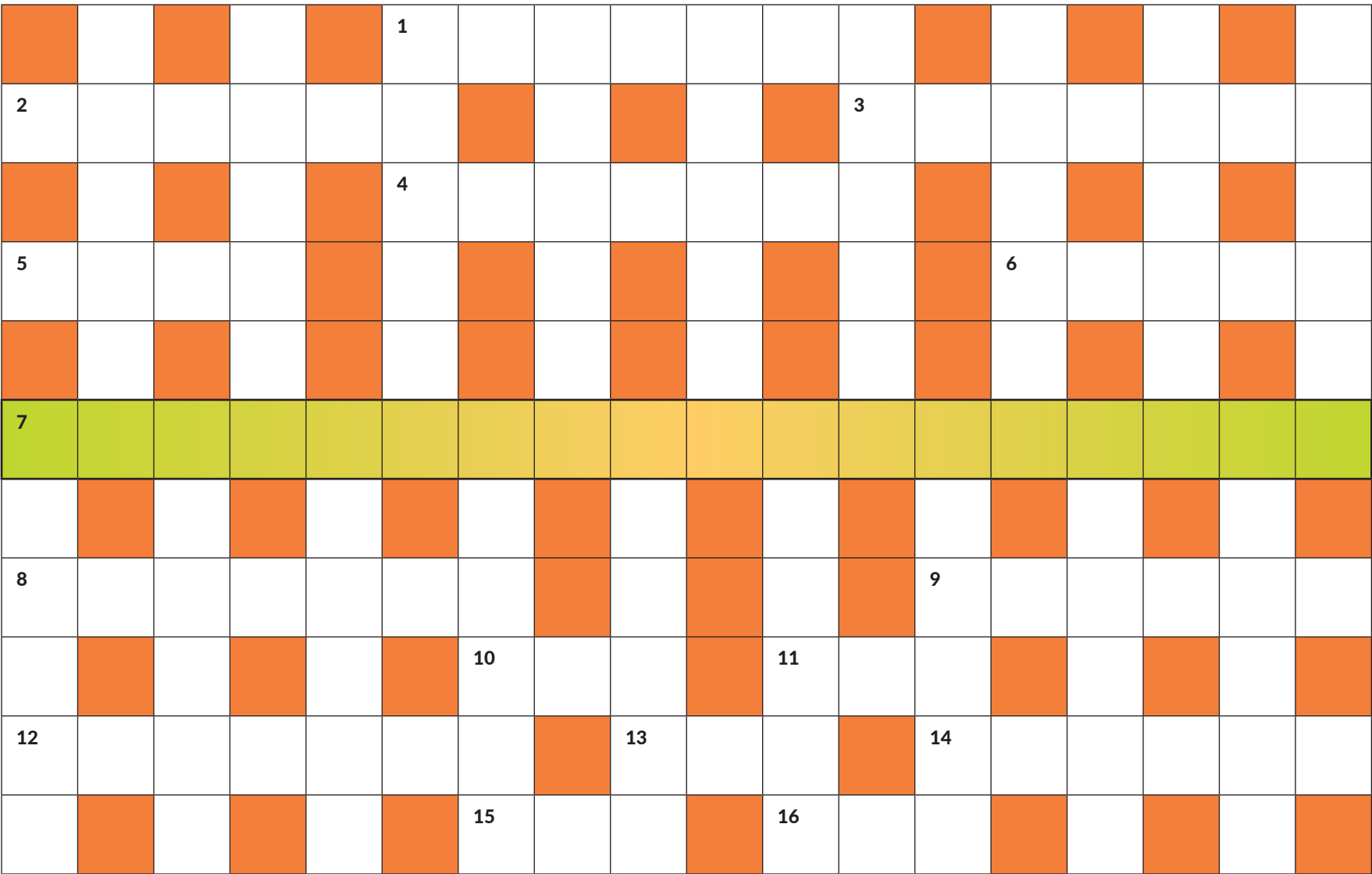


## ...tak jest

• Dziś ponawiamy nasze zaproszenie na wycieczkę do Trzyńca. Powyżej prezentujemy archiwalną fotografię ze zbiorów Romana Zemene.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę **2 listopada**. Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 7 października otrzymuje **Anna Typovská z Orłowej**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 7 października:  
FRASUNEK  
ZDROWIA  
RABUNEK

### Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie polskie...

- POZIOMO:**

  - buja się pod tarczą zegara ściennego lub „...Foucaulta” Umberto Eco
  - głupota, paranoja, bezsens, niedorzeczność
  - farbowane pasma włosów
  - dochody za wykonaną pracę
  - fotel lub krótka kanapa tworzące po rozłożeniu rodzaj tapczanu
- zdrobnienie od męskiego imienia Rut
  - ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
  - roślina doniczkowa o ozdobnych liściach i różnobarwnych kwiatach
  - dezinformacja, bajer, błaga potocznie
  - człon wyrazów złożonych stanowiący przeciwieństwo członu głównego lub Paul Cadena, amerykański wokalista i gitarzysta
- drzemka lub drobna moneta w Japonii
  - miasto w Niemczech, w Brandenburgii
  - czerwień się w zbożu
  - członek grupy rdzennych ludów obszarów arktycznych i subarktycznych Grenlandii, Kanady, Alaski i Syberii
  - centrum cyklonu tropikalnego lub jedno u cyklopa
  - barwna papuga z Ameryki Południowej.
- PIONOWO:**

ABIOZA, ALASKA, AMATOR, ARMATA, CSURGÓ, DABLAM, HARPIA, JAIPUR, JARZMO, JURAND, KABINA, OPIRUS, PATKAJ, RZADKO, WDZIEK, WIŚNIA, YANKEE, ŻAGIEL.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
DEZ, NIEMEGK, INUITA